

NIEWYCZERPAŃE ŹRÓDŁO
ZWYCIĘSTW str. 2
W ROCZNICE NIEMIECKIEJ
REWOLUCJI 1918 ROKU
str. 3
„GŁOS MŁODYCH” str. 4
SPORT W PLANIE SZESZCIO
LETNIM str. 6

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, ŚRODA 9 LISTOPADA 1949 R.

Nr 309 (869)

Mianowanie Marszałka Rokosowskiego ministrem Obrony Narodowej przyjęte owacyjnie przez Sejm R. P. Marszałek Żymierski powołany do Rady Państwa

WARSZAWA PAP. W niezwykle uroczystym nastroju rozpoczęło się 69 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 8 listopada br. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa oraz rząd i ci, którzy z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami — Mincem i Korzyckim na czele.

W łóży dyplomatycznej zajął miejsce ambasador ZSRR — Lebediew oraz ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

W chwili, gdy marszałek Kowalski otwierał posiedzenie, na salę obrad przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie marszałków Polski — Rokosowskiego i Żymierskiego. Izba zgłosiła przybyłym długotrwałe, serdeczne owacje. Posłowie, stojąc, burzą oklasków witali Prezydenta Bolesława Bierut, marszałka Rokosowskiego i marszałka Żymierskiego. Izba zgłosiła przybyłym długotrwałe, serdeczne owacje. Posłowie, stojąc, burzą oklasków witali Prezydenta Bolesława Bierut, marszałka Rokosowskiego i marszałka Żymierskiego.

Głos zabrał Marszałek Sejmu, Władysław Gomułka: „Witam serdecznie, przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu, Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bierut, Witam również serdecznie, obecnego na sali obrad Sejmu Ustawodawczego, znakomitego naszego rodaka, świętego dowódcę zwycięskiej Armii Czerwonej, a obecnie Marszałka Polski i ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — ob. Rokosowskiego.

Powrót jego do Polski umożliwiony został dzięki współdziałaniu szeregów ZYCHLIWOSCI RZĄDU RADZIECKIEGO DLA NARODU POLSKIEGO. Wychowany w twardej, stalinowskiej szkole, wr-

ca marszałek Konstanty Rokosowski do Polski, aby jej służyć swoim wielkim, wojskowym doświadczeniem.

Niemal po każdym zdaniu przemówienia powitalnego marszałka Kowalskiego, Izba wybucha burzą niemiłkających oklasków.

Marszałek Kowalski podaje następnie do wiadomości Izby treść listu, jaki otrzymał od prezesa Rady Ministrów w sprawie odwołania ob. Michała Żymierskiego. Marszałka Polski, na własną prośbę ze stanowiska ministra Obrony Narodowej i równocześnie mianowania ministrem Obrony Narodowej ob. Konstantego Rokosowskiego. — Marszałka Polski.

W imieniu klubów poselskich PZPR, SL, PSL, SD, SP i klubu Spół-Katolickiego głos zabiera przewodniczący Związku Zaw. Górników, poseł Czerwiński (PZPR). (Przemówienie pos. Czerwińskiego podajemy na str. 2).

Z kolei marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia pierwszym czytaniem, złożonego przez Radę Państwa, projektu Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. Izba wyraziła zgodę na propozycję marszałka Sejmu, który udzielił z kolei głosu prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi dla uzasadnienia, złożonego przez Radę Państwa projektu Ustawy Konstytucyjnej. (Streszczenie przemówienia podajemy osobno).

Po zastosowaniu skróconego postępowania formalnego, Izba w trzech czytaniach uchwaliła, kwalifikowaną większością głosów, Ustawę Konstytucyjną o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r.

W związku z wnioskiem Rady Państwa w sprawie uzupełnienia składu Rady Państwa, marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dziennego punktem. Wniosek Rady Państwa brzmi jak następuje: „Sejm Ustawodawczy raczy uzupełnić skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski”.

Izba wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego i w głosowaniu jednogłośnie uzupełniła skład Rady Państwa, przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

Sejm spontanicznie owacyjnie wyraził swego uznania dla zasług marszałka Żymierskiego w organizowaniu Wojska Polskiego.

Utworzenie Izby Handlu Zagranicznego

Po krótkiej przerwie Sejm przystąpił do następnych punktów porządku dziennego i w pierwszym czytaniu odesłał do komisji 5 rządowych projektów ustaw.

W ósmym punkcie porządku dziennego Izba przyjęła sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego, zatwierdzając dekret o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Referował poseł Dąbrowicz (PZPR), który przedstawił potrzebę powołania do życia Izby, na tle rosnących obrotów handlu zagranicznego Polski Ludowej. Obróty te wyno-

siły w 1946 r. — 269 mln. dolarów, w roku 1947 — 557 mln. dolarów, a w roku 1948 — 1.037 mln. dolarów. Przewiduje się, że obroty tegoroczne stanowią będą ponad 115 proc. w stosunku do obrotów 1948 r. w przeliczeniu zaś na mieszkańca — 167 proc. Wzrasta również wachlarz towarów eksportowanych.

Dekret zatwierdzono jednomyślnie.

Z kolei Sejm uchwalił dekret o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych oraz dekret o zmianie dekretu o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Marszałek Rokosowski odwiedził Klub Sprawozdawców Sejmowych

Po zakończeniu posiedzenia marszałek Rokosowski odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych. W lokalu klubu zgromadzili się redaktorzy naczelni pism i agencji stołecznych z redaktorem „Trybuny Ludu” członkiem KC PZPR — Kasanem na czele oraz wszyscy niemal członkowie klubu. Obecni byli również warszawscy korespondenci Tass’a, „Prawdy” i „Izwestii”.

O godz. 13 do lokalu klubu przybyli: marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałko

woje Polski Rokosowski i Żymierski, którym towarzyszyli gen. Wągrowski, członek KC PZPR — Albrecht i zastępca członka KC — Staszewski. Gości powitał serdecznie przewodniczący klubu sprawozdawców parlamentarnych red. Rawicz, podkreślając wagę, jaką przywiązują dziennikarze polscy do spotkania z bohaterem walk z faszyzmem — marszałkiem Rokosowskim.

Marszałek Rokosowski podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, po czym gości podejmowani byli przez dziennikarzy lampką wina.

Marynarze ss „Borysław” pozdrawiają załogę motorowca „Moskwa”

W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej marynarze ze statku ss „Borysław” wysłali telegram następującej treści do załogi odznaczonych przed kilku dniami banderą Rady Ministrów motorowca „Moskwa”.

„W związku z 32 rocznicą Rewolucji Październikowej, załoga statku Polskiej Marynarki Handlowej „Borysław” przesyła pro letariackie pozdrowienie załodze ss „Moskwa” i życzy jej dalszych sukcesów w rozbudowie i umacnianiu socjalistycznej ojczyzny oraz w walce o utrwalenie pokoju. Jednocześnie załoga ss „Borysław” stwierdza, że w swojej pracy będzie współpracować się na osiągnięciach marynarzy radzieckich i wspólnie z nimi i wszystkimi siłami postępu walcząc o szczęście i pokój ludzkości”.

Wraca do nas zwycięzca spod Stalingradu aby utrwalic bezpieczeństwo Polski Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Przedkładał Wysokiej Izbie projekt zmiany Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. uchwalony do wniesienia na Sejm na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r.

Proponowana zmiana, dotycząca art. 15, ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., który dotyczył brzmienia następującego: „Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech”.

Zamiast tego proponuje się, aby ustęp ten brzmiał następująco: „Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa”, a więc bez zwrotu „w liczbie trzech”. Dotychczasowe bowiem ograniczenie składu liczbowego Rady Państwa stało się niewspółmierne z rolą i samostoją wagą, jaką przypada temu ciału w układzie najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Państwa, jakkolwiek w skład jej wchodzi Prezydium Sejmu, jest w swojej kolegiałości ciałem szerszym i posiadającym szczególne kompetencje w układzie najwyższych władz państwowych. Wypływa to przede wszystkim z faktu, że na czele tego organu stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Wskutek tego jest rzeczą słuszną zniesienie przepisu ograniczającego skład liczbowy Rady Państwa, biorąc w dodatku pod uwagę, że każdorazowy wniosek o uzupełnienie jej składu wymaga jednomyślniej zgody całej Rady Państwa i uchwały Sejmu.

I tak w obecnym wypadku chodzi, jak wiadomo, o jednomyślny wniosek Rady Państwa w sprawie wyboru do Rady Państwa zasłużonego w tworzeniu naszego wojska Marszałka Polski Michała Żymierskiego, który przez 5 lat kierował pracą Odrodzonego Wojska Polskiego, a obecnie stoi przed nowymi zadaniami, zleconymi mu przez Obywatela Prezydenta.

Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć w imieniu rządu, do którego wszedł marszałek Rokosowski. Dawnej ludzkiej walki o postęp, najlepszy

żołnierze, którzy sławę polskiego oręża, sławę polskiej walki o wolność nieśli daleko po świecie, tacy jak Kosciuszko, Dąbrowski, Bem i inni — nie mogli wracać do Polski. W Polsce Ludowej ludzie tacy, jak nieodżałowanej pamięci generał Walter-Swierczewski, jak



Dnia 6 bm. odbyła się w Warszawie, w sali Państwowego Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego centralna akademia ku czci Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez KC PZPR. Na zdjęciu — Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie marszałka Sejmu Władysława Gomułki i członków rządu w toż honorowej. (Foto—AP)

Robotnicy podejmują apel Walaszczyka i przystępują do współzawodnictwa w oszczędzaniu

Do zarządów głównych związków zawodowych metalowców i włóknarzy napłynęło już szereg wypowiedzi na temat inicjatywy Walaszczyka. Zakłady wytwarzające urządzenia telefoniczne meldują, że z inicjatywą ustawiacza na automatach ob. Matuszewskiego i towarzysza ob. Zaka odbyła się specjalna narada, na której ob. ob. Matuszewski i Zak oświadczyli m. in. „Podejmujemy hasło tow. Walaszczyka, gdyż uważamy, że w ten sposób przyspieszymy odbudowę i rozbudowę przemysłu Odrodzonej Polski. Dział 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wzywamy pozostałych robotników naszej brigady oraz wzywamy robotników przemysłu elektrotechnicznego do podjęcia tak szlachetnej formy współzawodnictwa socjalistycznego”.

Przedownik pracy Antoni Walczak — kłacz Państw. Zakł. Przem. Bawlnianego w Andrychowcu w liście do Zarządu Głównego Związku Włóknarzy pisał m. in.: „Uważam, że jest to projekt bardzo słuszny. Ja przez cały czas pracowałem oszczędnie. Takich jak ja jest w Andrychowcu bardzo dużo. Przyczyniliśmy się do tego, że w ciągu trzech kwartałów tego roku zakłady nasze uzyskały 67 mln. zł oszczędności. Przecież my robotnicy, gospodarze Polski Ludowej musimy dbać o to, aby produkować jak najoszczędniej. Każda oszczędzona złotówka podnosi naszą stopę życiową”.

Prezydent Gottwald do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, PAP. Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od prezydenta Czechosłowacji, Klementa Gottwalda następującą depeszę:

„Za życzenia przesłane ludowi czechosłowackiemu i mnie z okazji 31 rocznicy powstania naszej republiki, proszę przyjąć, panie Prezydencie, moje najserdeczniejsze podziękowania i życzenia szczęścia osobistego oraz sukcesów i dalszego rozwoju dla bratniego narodu polskiego.

KLEMENT GOTTFELD

Prezydent

Republiki Czechosłowackiej

Pod hasłami niezłomnej walki o pokój i komunizm

Potężne manifestacje w ZSRR na cześć 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). W całym Związku Radzieckim odbyły się w poniedziałek olbrzymie manifestacje, podczas których naród radziecki raz jeszcze zadokumentował zdecydowaną wolę obrony pokoju światowego, swój potężny entuzjazm twórczy i głęboką wiarę w osiągnięcie wielkiego celu — komunizmu.

W Moskwie przeszło milion osób uczestniczyło w świątecznej manifestacji na Placu Czerwonym.

W hasłach, widniejących na plakatach i transparentach, znalazły wyraz uczucia szacunku i przyjaźni, jakie żywi naród radziecki do narodów krajów demokracji ludowej.

Niezliczone transparenty obrazowały potężny rozwój gospodarczy i kulturalny ZSRR.

W LENINGRADZIE odbyła się wielka defilada okrzyków marynarki wojennej. Na Placu Pałacowym odbyła się tradycyjny pochód.

W KIJOWIE. Pomimo chłodnej

pogody, ponad 300 tysięcy osób wzięło udział w pochodzie.

O radosnych wielotysięcznych manifestacjach donoszą z MINSKA, WILNA, RYGI, BAKU, KISZYNIOWA, TASZKIENTU, ALMATY i innych miast ZSRR.

W bohaterskim STALINGRADZIE przez Plac Poległych bojowników przeciągnięto ponad 130 tys. mieszkańców miasta.

Wieczorem w Moskwie oraz w stolicach wszystkich republik związkowych, a także w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku, Port-Arturze oraz w miastach-bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie zgromadziły salwy artylerijskie na cześć 32-iej rocznicy Wielkiej Października.

Z całego świata

● PARYŻ. Rząd francuski złożył wniosek o pozabawienie nietykalności poselskiej deputowanego d'Arbousiera.

● WIDEN. Ogłoszono o komunikat o powstaniu nowego rządu austriackiego. Na czele rządu stoi w dalszym ciągu kanclerz Figl. W skład rządu wchodzi 7 członków tzw. Partii Ludowej i 6 członków Austriackiej Partii Socjalistycznej.

● NOWY JORK. Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ zakończyła dyskusję nad tzw. sprawą grecką. Przyjęto mechaniczną większość głosów projekt rezolucji państw anglosaskich naruszając przepisy, przewidujące Komisji — Paerson odmówił przeprowadzenia głosowania nad założeniem projektu rezolucji radzieckiej.

● RYZM. W wyborach administracyjnych w Castellammare, siły ludowe, blok ludowy (komunisty, socjaliści, niezależni) otrzymały 13.120 głosów, zaś na liście koalicyjnej chrześcijańskich demokratów, liberałów i monarchistów nadto 9.440 głosów.

PŁYNĄ MELDUNKI o przedterminowym wykonaniu planów rocznych

Zakłady pracy na Wybrzeżu w szybkim tempie zbliżają się do zakończenia prac, zakreślonych rocznymi planami produkcji. Codziennie napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów. Poniżej podajemy kilka meldunków:

STOCZNIA GDYŃSKA

W dniu 7 bm. załoga tlenowni Stoczni Gdyńskiej wykonała roczny plan produkcji.

W dniu 8 bm. zakończono roczny plan produkcji całej Stoczni Gdyńskiej.

„DALMOR”
Fabryka Beezek i Skrzyń „Dalmoru” wykonała roczny plan produkcji w ciągu 10 miesięcy, t.j. do dnia 27 października br. Spółdzielnia PRACY PRZEMYSŁU METALOWEGO „ZAMEK” wykonała plan roczny i trzynięty do dnia 31 X. br. i zobowiązała się do dnia 21 grudnia b.r., t. j. do dnia urodzin generalissimusa Stalina wykonać dodatkowo produkcję wartości 6 mil. zł.

CENTRALA TEKSTYLA
Centrala Tekstylna — Biuro Sprzedaży Wyrobów Jedwabniczo — Galanteryjnych w Gdańsku w dniu 31 X. wykonała roczny plan rozprzedażenia towarów dla ludności pracującej.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO — MORSKICH
W dniu 8 bm. Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno — Morskich wykonało roczny plan oszczędnościowy w 102%.

Szef misji niemieckiej w Moskwie ambasadorem

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck mianował z okazji 32-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej szefa Niemieckiej

Misji Dyplomatycznej przy rządzie radzieckim Rudolfa Appelta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym.

Tak długo przewlekana sprawa, na załatwienie której czekała z niecierpliwością kandydaci na inżynierów, musi być w najbliższym czasie definitywnie rozstrzygnięta, w myśl postanowień Sejmu. (A).

Nasze spostrzeżenia

KANDYDACI

na inżynierów czekają

28 stycznia 1948 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o stopniu inżyniera zawodowego, umożliwiając osiągnięcie dyplomu tym wszystkim, którzy wskutek trudności w okresie przedwzrostowym nie mogli odbyć studiów, jednakże posiadając dostateczną wiedzę teoretyczną i praktyczną. Celem ustawy było przede wszystkim zwiększenie kadr nowej inteligencji technicznej specjalistów spośród klasy robotniczej. W międzyczasie ukazało się również rozporządzenie nie wykonawcze usuwające ostatnie trudności w realizacji postanowień ustawy.

Mimo to jednak do tej pory komisje kwalifikacyjne nie rozpoczęły pracy. W jednym z artykułów, wskazywaliśmy swego czasu na potrzebę przyspieszenia terminu rozpoczęcia rozpatrywania wniosków i powołania na Wybrzeże komisji, która zajmie się kwalifikacją kandydatów na inżynierów.

Od tego czasu minęło 4 miesiące i sprawa ciągle jeszcze nie posunęła się naprzód. Bo oto co pisze jeden z zainteresowanych czytelników: „Powołano wprawdzie komisję przy Politechnice Gdańskiej, ale komisja ta jeszcze nie ukończyła się. Jak oświadczone mi w Gdańskim Oddziale Związku Inżynierów i Techników, na ukończenie się komisji nie można liczyć przed wiosną 1950 roku”.

Komisja utworzona przy Politechnice Gdańskiej miała rozpocząć rozpatrywanie wniosków 1 września br. Ze strony Politechniki Gdańskiej zrobione zostało wszystko, ażeby komisja mogła rozpocząć pracę. Brak jednak przedstawicieli NOT-u wstrzymuje jej ukończenie się.

Tymczasem dziesiątki kandydatów czekają na przyznanie im stopnia inżyniera. A przecież przyspieszenie sprawy leży nie tylko w ich interesie, lecz i w interesie przemysłu Wybrzeża, w interesie państwa.

NIEWYCZERPANE

źródło zwycięstwa

Dzień 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej był wyrazem dalszej konsolidacji sił postępu i pokoju w świecie. Setki milionów ludzi manifestowało na rzecz niesmiertelnych idei Lenina i Stalina, idei, które zwyciężają na całym świecie.

„Rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — czytamy w piśmie Moskiewskiej Rady Delegatów ludu pracującego do towarzysza Stalina — obchodzą radośnie wraz z narodem radzieckim, całą postepową ludzkość. Obóz demokracji i socjalizmu, obóz obrońców pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele, odnosi nowe, wspaniałe zwycięstwa”.

We wszystkich przemówieniach i oświadczeniach w Moskwie, we wszystkich stolicach republik związkowych, w bohaterstkich miastach Leningradzie i Stalingradzie, w stolicach krajów demokracji ludowej, w Warszawie i Pekinie, w Pradze i Budapeszcie, w Sofii, Bukareszcie i w Tiranie, w Berlinie — siedzibie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także w Paryżu, Rzymie, Londynie i Brukseli, rozbrzmiewały słowa radości z osiągnięć pierwszego kraju socjalizmu i słowa najgłębszego przekonania, że niezwykłe siły Związku Radzieckiego, przywódcy światowego frontu postępu, pokoju i wolności pokrzyżują plany imperialistów i podlegają wojennym.

Tegoroczne święto Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodziliśmy w Warszawie w warunkach szczególnie doniosłych. Dzięki niewyczerpanym siłom, jakie masy pracujące czerpały z Rewolucji Październikowej, z pełnej chwały historii awangardy klasy robotniczej — WKP(b), z doświadczeń, przykładu i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, w krajach demokracji ludowej umocniła się władza ludu.

Zwycięstwo ludu pracującego w Chinach zdruzgotało plany imperialistów amerykańskich i ich kuomintangowskiej agencji zawiadania Azją. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w dziejach Europy i świata. Z tych wygranych wielkich batalii klasowych proletariatu w krajach kapitalistycznych czerpie otuchę i zachętę do dalszej walki aż do zwycięstwa.

Poczucie siły i pewności zwycięstwa sił postępu i pokoju w świecie nad siłami reakcji i podlegania do wojny, tchnęło z przemówienia tow. G. Malenkowa na odbytej w Moskwie uroczystej akademii, ku czci 32-letniej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zwycięski bilans rocznych osiągnięć Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach — w obronności, w przemyśle, w rolnictwie i kulturze, występuje z tym większą wyrazistością, że w tym samym czasie kraje imperialistyczne i zależne muszą notować spadek produkcji i konsumpcji i wzrost bezrobocia. I beznadziejnie są obciążane plany podlegaczy wojennych, ponieważ na czele światowego frontu pokoju stoi niezwykły Związek Radziecki, prowadzony przez genialnego wodza narodów, tow. Stalina od zwycięstwa do zwycięstwa, od sukcesu do sukcesu.

„Związek Radziecki — powiedział tow. Malenkov — jest za pokojem i broni sprawy pokoju. Związek Radziecki prowadzi nieustępliwe politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec”.

„Ludzie radzieccy — mówił tow. Malenkov — nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciwko nowej wojnie w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły”.

Ala tego pokojowego współzawodnictwa boi się kapitalizm. I stał płyną obłąkańcze pomysły zamienienia świata w kolonię amerykańskich imperialistów. Stąd plynie szantaż bronią atomową, szantaż, który ponosił haniebną porażkę.

Ostrzeżenie, które raz jeszcze w przemówieniu tow. Malenkowa usłyszeli atomowi szantażyści, imperialiści i podlegacy wojenni, jest zarazem ostrzeżeniem, idącym z ust zorganizowanych w światowym froncie 800 milionów ludzi, militujących postępu, pokój i wolność. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny — pierwsza wojna, rozpętana przez imperialistów do dzisiaj, prowadziła do zwycięstwa rewolucji na obszarze 1/3 części świata. Druga wojna, rozpętana przez imperialistów doprowadziła do wyprowadzenia ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów Europy i do zwycięstwa rewolucji w Chinach.

„Czy mogą być jakiegokolwiek wątpliwości — pyta tow. Malenkov — że jeśli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego”.

Naród polski święcił dzień Wielkiej Rewolucji Październikowej w poczuciu radości i dumy, że u boku potężnego Związku Radzieckiego walczy o postęp, pokój i wolność narodów. Naród polski cieszy się z sukcesów Związku Radzieckiego jak z własnych, bo osiągnięcia ZSRR, są sukcesami całego obozu postępu.

Naród polski uczcił dzień Wielkiej Rewolucji Październikowej przedterminowym wykonywaniem planu 3-letniego, pierwszego planu Polski Ludowej, widząc w tym nasz polski wkład w dzieło budowy świata postępu, pokoju i wolności.

W osiągnięciach tych — stwierdził tow. Witold — kryje się nie tylko bohaterska praca robotnika, chłopia i inteligenta pracującego w WKP(b). Stamtąd czerpalimy siły i waleczność, stamtąd czerpalimy pomoc w najtrudniejszych chwilach dzwignia naszego planu za ruin i zgłiszcz.

Naród polski obchodził dzień Wielkiej Rewolucji Październikowej, jako dzień postępu, pokoju i wolności.

Lud pracujący wita z radością Marsz. K. Rokosowskiego na stanowisku Ministra Obrony Narodowej

Depesze i listy z całego kraju

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców wystosował do Marszałka Polski, ministra Obrony Narodowej K. Rokosowskiego następującą depeszę, w której czytamy:

W imieniu 300.000 robotników i pracowników przemysłów metalowych i elektrotechnicznych, zasłany Wam Towarzyszu Marszałku serdeczne, proletariackie życzenia z okazji powołania na stanowisko ministra Obrony Narodowej.

My pracownicy przemysłów metalowych i elektrotechnicznych cieszymy się, że na czele odrodzonego Wojska Polskiego stanął syn polskiej klasy robotniczej — syn Warszawy. Stał dowódcą, wyprobowany w walkach z kontrrewolucją i interwencją imperialistów w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej i wojny domowej — zwycięski wódz w walce z najazdem barbarzyńskich hord hitlerowskich.

Pod Waszym bezpośrednim dowództwem armie naszego wielkiego sojusznika, przy boku których walczyło Odrodzone Wojsko Polskie, wyzwoliły wielki szmat ziemi naszego kraju.

Cale Wasze życie jest przykładem oddania sprawie klasy robotniczej, sprawie narodu polskiego, sprawie wyzwolenia klasy robotniczej na całym świecie.

Jesteśmy dumni Towarzyszu Marszałku, że tak doświadczonego wodza ma nasze Odrodzone Wojsko Polskie — wodza ze szkoły stalinowskiej.

ROBOTNICZY „WEDŁA”

WARSZAWA PAP. 7 bm. z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej w fabryce „Wedel” odbyła się uroczysta akademii, podczas której robotnicy zakładów postanowili wysłać pozdrowienia Marszałkowi Polski, Konstantemu Rokosowskiemu.

W jednomyślnie uchwalonym adresie czytamy m. in.: „Zaloga fabryki „Wedel” wita z radością Wasz powrót do Polski i objęcie stanowiska ministra Obrony Narodowej. Pomni Waszych zwycięstw w walce o socjalizm oraz w ostatniej wojnie wyzwolenczej jesteśmy pewni, że jako Naczelny Dowódca Polskich Sił Zbrojnych, wychowany w szkole stalinowskiej, jeszcze bardziej wzmocnicie obóz postępu.

Ze swej strony deklarujemy wzmoczoną pracę, by wspólnie z Wami budować socjalizm w Polsce, a tym samym utrwalić pokój na całym świecie”.

AKADEMIA GÓRNICZO - HUTNICZA

KRAKÓW, PAP. 7 bm. w auli Akademii Górniczo - Hutniczej odbyła się akademii, na której uchwalono jednomyślnie depeszę do marszałka K. Rokosowskiego, która głosi:

„Studenti i pracownicy Akademii Górniczo - Hutniczej, zebrani na akademii, poświęconej 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w dniu 7 listopada 1949 r., witają z radością powołanie na stanowisko ministra Obrony Narodowej

szu Marszałku, do kraju i pracy nad umacnianiem i rozwojem sił odrodzonego Wojska Polskiego.

ZWIĄZKOWCY WYBRZEŻA

GDANSK PAP. Zebrany w dniu 7 bm. aktyw związkowy województwa gdańskiego z wielkim entuzjazmem przyjął wiadomość o powołaniu na stanowisko ministra Obrony Narodowej R. P. marszałka Konstantego Rokosowskiego.

Przemawiający na zebraniu tow. Plochocki powiedział: „Mianowanie ministrem Obrony Narodowej i Marszałkiem Polski Konstantego Rokosowskiego jest jeszcze jednym dowodem bratniej pomocy jaką

Związek Radziecki wielokrotnie udzielał i udziela Polsce Ludowej”.

Tow. Witkowski, aktywista Związku Zawodowego Kolejarzy podkreślił: „Wszyscy kolejarze są dumni z tego, że syn warszawskiego robotnika kolejowego został naczelnym dowódcą Wojska Polskiego. Bohater, który gromił hordy hitlerowskie stanął dziś na czele naszej armii, zbrojnego ramienia Polski Ludowej. Większe będzie bezpieczeństwo naszych granic, jeszcze bardziej wzmocni się siła bojowa naszego wojska”.

POLITECHNIKA W GLIWICACH

KATOWICE PAP. Pracownicy nauki i administracji oraz studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach wysłali do ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego depeszę treści następującej:

„Zgromadzeni na uroczystej akademii z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej studenci, pracownicy nauki i administracji Politechniki Śląskiej w Gliwicach, śląc Wam, Marszałku Polski, serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra wojska Polski Ludowej, w okresie naszego marszu ku socjalizmowi”.

Depeszę z upoważnienia zebranych podpisał rektor Politechniki Śląskiej prof. inż. Kuczewski.

ROBOTNICZY STOLICY

Na zebraniu robotników i pracowników Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Warszawskiego zebrani powitali serdecznie nominację Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej. Dając wyraz swym uczuciom uczestnicy zebrania wysłali depeszę, w której czytamy m. in.:

„Robotnicy i pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Warszawskiego witają z radością Twój powrót, Towarzy



Członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. Franciszek Józef Witold przemawia na Centralnej Akademii ku czci Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (Foto-AR)

Krok wielkiej mądrości państwowej

Syn warszawskiej klasy robotniczej na czele sił zbrojnych ludowej Polski

Przemówienie pośła Czerwńskiego w Sejmie

WYSOKA LŻBO! W imieniu ludu polskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz klubów: Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy i Klubu Społeczno-Katolickiego, najgoręcej witam decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej, powołującą marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej.

Równocześnie w imieniu Sejmu i społeczeństwa wyrażam uznanie dla zasług marszałka Michała Żymierskiego, które położył w odbudowie i szkoleniu Wojska Polskiego.

W imieniu całego Sejmu i społeczeństwa

czestną polskiego pozdrawiam ze wzruszeniem i radością marszałka Konstantego Rokosowskiego, wielkiego Polaka i wielkiego żołnierza, bohatera wojny z fałszywym hitlerowskim, którego wybitny talent wojskowy i niezrównane doświadczenie, nabyte w stalinowskiej szkole dowódców oddadł służyć sprawie wzmocnienia potęgi naszego ludowego Wojska Polskiego i siły obronnej Rzeczypospolitej.

W imieniu Sejmu, w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego wyrażam głęboką wdzięczność Rządowi Radzieckiemu, który na prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej skierował marszałka Rokosowskiego do rozporządzenia Rządu Polskiego, dając tym wyraz niezłomności przyjaźni naszych narodów i gotowości udzielenia Polsce Ludowej wszelkiej pomocy dla wzmocnienia jej siły i ugruntowania jej niepodległości.

Dziś na czele naszego wojska stoi marszałek Rokosowski, który dowodząc wojskami radzieckimi i wojskami polskimi wyzwolił ziemię polską, wyzwolił Warszawę, Lublin, Gdańsk, Mazury, Gdynię, Szczecin i dotarł do Łaby, okrywając się chwałą pogromcy hitlerowskich armii.

Któż bardziej powołany jest do pełnienia straży na naszych granicach, do obrony naszego państwa, jak nie on, legendarny dowódca spod Stalingradu i Kurska, którego imię dziesiątki razy wymieniano było wśród huków salw triumfalnych w rozkazach wielkiego Stalina, a dziś jest groźnym przestępstwem dla amatorów niemieckiego rewizmu, dla wszystkich podlegaczy wojennych.

Któż bardziej powołany jest do dowodzenia Wojskiem Polskim, wojskiem Polski budującego się socjalizmu, jak nie ten syn warszawskiej klasy robotniczej, syn warszawskiego kolejarza, warszawski kamieniarz i żołnierz Rewolucji Październikowej, który

wszystkie swe siły oddał sprawie ludu pracującego.

Broniąc władzy radzieckiej, walcząc bohatersko o zwycięstwo obywateli demokracji w drugiej wojnie światowej marszałek Konstanty Rokosowski służył Polsce, naszej wolności i naszemu ludowi.

My, robotnicy polscy, dumni jesteśmy i szczęśliwi z tego, że to jeden z naszych braci, jeden z warszawskich robotników stał się światowej sławy wodzem wojskowym w kraju socjalizmu i dziś wraca do nas, wraca do ojczyzny, aby służyć sprawie zabezpieczenia pokoju na naszych granicach, naszej niepodległości i naszej twórczej pracy.

Witamy marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego, jako naszego brata, jako naszego wielkiego rodaka, który walczył na czele wojsk kraju zwycięskiego socjalizmu, podjął tradycję polskich bojowników „o wolność naszą i waszą” Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego, Karola Świerczewskiego i tych wszystkich, którzy milując gorąco swą ojczyznę i swój naród z bezgraniczną odwagą i oddaniem walczyli pod sztandarami wolności i braterstwa wszystkich narodów.

Witamy powołanie Marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej z głęboką ufnością i wiarą. Że jest to NOWE NASZE ZWYCIĘSTWO w walce o pokój, że jest to KROK WIELKIEJ MĄDROŚCI państwowej, dzięki któremu jeszcze mocniejsza stanie się przyjaźń polsko-radziecka jeszcze wyższy podniesie się autorytet naszego kraju w świecie, jeszcze silniejsze stanie się nasze państwo ludowe, nasza ukochana ojczyzna. Nie ma uczynku Polaka, nie ma szczytowego patrioty, który nie łączyłby się dziś z nami w tej samej radosnej myśli, że dowództwo Wojska Polskiego, strzegącego bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie, bezpieczeństwo Polski Ludowej, społeczeństwa będzie w rękach tak pewnych i tak niezawodnych, jak marszałka Konstantego Rokosowskiego.

W imieniu całego społeczeństwa życze marszałkowi Rokosowskiemu na stanowisku ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej dalszych sukcesów w służbie socjalizmu, w służbie wielkiej sprawie pokoju.

Kładać kres zbrodniczej działalności titowskich szpiegów

bronimy pokoju - demokracji - socjalizmu

Prokurator żąda surowej kary dla M. Petrovica

KATOWICE, PAP. „Proces Milica Petrovica odsłonił w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności prowadzonej od szeregu lat planowo i systematycznie na terytorium naszego państwa przez agentów titowskiej centrali szpiegostwa, prowokacji i dywersji” — powiedział w swojej mowie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach oskarżyciel publiczny, mjr. Henryk Ligieza.

Reżim gestapowski - titowski przekształcił titowsko - rankowiczowską partię i aparat rządowy w wyłęgarnię szpiegów, prowokatorów i dywersantów międzynarodowych — mówił dalej prokurator — Spędzają Rankowicze wypełniając wszędzie najniebezpieczniejsze polecenia podlegaczy wojennych, usiłujących wrzucić świat w nową otchłań grabieżczych wojen.

Naród polski, w świetle nauk, płynących z procesu zbrodniarza Rajka, widzi dziś haniebną drogę zdrady i zaprzęgnięcia kliki Tito i rzeczywiście rolę szurmówki anglo - amerykańskich imperialistów. Prześledźmy działalność Milica Petrovica nabiera właśnie w świecie tych nauk, płynących z procesu Rajka, wyrazistości i właściwych barw.

Prokurator Ligieza omówił szczegółowo występki działalności

osk. Petrovica, stwierdzając, że działał on wśród elementów reakcyjnych oraz chwiejnych i nieodpowiedzialnych jednostek.

W mechanizmie wrogiej naszem państwu i narodowi działalności, oskarżony był nastawiony na wyrządzanie szkód naszej gospodarce narodowej, na załamowanie wykonania naszych planów gospodarczych, osłabienie naszego potencjału obronnego. Toteż proces Milica Petrovica ma szczególną wymowę dla klasy robotniczej Polski.

Proces ten wskazuje, że istnieje paląca potrzeba uwielokrotnienia czujności każdego uczelnego robotnika, technika, inżyniera, urzędnika; wskazuje, że jak żrenicy oka, należy strzec przed Petrovicami, Saleciami, Rukavinami, Gierowskimi, Polonskimi i im podobnymi, naszych fabryk, kopalni i hut.

W arsenale kliki Tito szczególne rolę wyznacza się dywersji politycznej, zferozowanej do podważenia i osłabienia od wewnątrz siły państw ludowych, do przeciwstawienia krajów demokracji ludowej wielkiemu Związkowi Radzieckiemu. I w tej niekierowanej robocie maczał swe brudne palce Milic Petrovici.

Przewód sądowy ustalił również, w jaki sposób titowskie gangsterzy i prowokatorzy z dyplomatycznymi paszportami, gwałcąc elementarne zwyczaje międzynarodowe, uprawiali wrogą działalność przeciw naszemu państwu ludowemu, przy którym byli akredytowani.

Oskarżony, jak i jego zwierzchnicy usiłowali pokryjomu rozpowszechniać drukowane w Belgradzie, przywożone w walizkach dyplomatycznych, prowokatorskie broszury i biuletyny antyradzieckie i antypolskie.

Proces Milica Petrovica zdemaszkował niebezpieczną dywersyjną szpiegowską działalność agentów Tito w Polsce, uprawianą od szeregu lat, na długo jeszcze przed uchwaleniem Biura Informacyjnego.

Żądając dla oskarżonego Petrovica sprawiedliwej i surowej kary.

prokurator oświadczył: „Kładać kres zbrodniczej działalności titowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynimy to we wspólnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu”.

Obronca oskarżonego adw. dr Józef Malczyk wysunął jako okoliczność łagodzącą, przymus ze strony dyplomatów jugosłowiańskich pod jakim dalał Petrovici, zmuszając go do uprawiania szpiegostwa.

Osk. Petrovici oświadczył, w ostatecznym słowie m. in.: „Nasi dyplomaci z ambasady w Warszawie nie mieli na celu dobra narodów Jugosławii, a tylko własne kariery i stanowiska”.

Wygłaszając ostatnie słowo oskarżony płakał.

Wyrok ogłoszony zostanie 9 bm.

Biolog radziecki przybył do Polski

WARSZAWA PAP. — W związku z obchodzoną w naszym kraju „Tygodniem Pawłową” 7 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Ministerstwa Oświaty delegacja Aka-

demii Nauk ZSRR w osobach znakomitych biologów radzieckich: prof. Lwa Fiodorowa, prof. Dymitra Biriukowa i sekretarza delegacji Aleksandra Wichranowa.

9 LISTOPADA

W rocznicę rewolucji niemieckiej 1918 roku

„Dnia 8 listopada (1918 r.) kierownictwo Związku Spartakowców i aktyw nielegalnej berlińskiej Rady Robotniczej i Zolnierskiej podjęły decyzję rozpoczęcia rankiem 9 listopada strajku generalnego. Celem akcji było usunięcie dyktatury wojskowej, obalenie rządu, natchmiastowe zawarcie pokoju i proklamacja socjalistycznej republiki. W Kilonii, Monachium, Brunswiku, Hamburgu, Kolonii, Bremie, Magdeburgu, Halle, Dreźnie, Lipsku od kilku dni władza spoczywała w rękach robotników żołnierzy i marynarzy, domagających się zaprzestania wojny, w rękach Rad Robotniczych i Zolnierskich.

Rankiem dnia 9 listopada niezliczone szeregi demonstrujących robotników i żołnierzy ciągnęło w kierunku śródmieścia. Maszerował cały Berlin robotniczy, głodujący, pragnący pokoju. Policja została rozbrojona. Brama koszar otworzyła się, żołnierze przyłączyli się do demonstrantów.

W ten sposób opisuje Wilhelm Pieck pamiętne dni rewolucji w Niemczech. Walka Spartakowców przeciwko imperializmowi niemieckiemu, walka rozpoczęta przez Karola Liebknechta, Różę Luxemburg, Franza Mehringera, Klare Zetkin i Wilhelma Piecka przeciwko imperialistycznej wojnie weszła w stadium bezpośredniej akcji mas ludowych.

Walkę tę poprzedziły śniata wystąpienia przywódców gru-

py Spartakowców pod hasłem „główny wróg znajduje się we własnym kraju”. Tym głównym wrogiem Niemiec był monopolistyczny kapitalizm i sprzymierzone z nim junkierstwo, które rozpoczęło w 1914 roku wojnę imperialistyczną. Przeciwno temu wrogowi występował Karol Liebknecht, gdy w parlamencie podczas dyskusji nad kredytami wojennymi zawołał: „Nie!”. Przeciwno temu wrogowi występował Karol Liebknecht, gdy 1 maja 1916 r. wyprowadził na ulice Berlina proletariat niemiecki do walki z rządem imperialistycznym, do walki o natchmiastowe zawarcie pokoju bez aneksji.

W wyniku pierwszej wojny światowej, w następstwie klęski imperializmu niemieckiego — a przede wszystkim pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej — niemiecka klasa robotnicza dojrzała szansę obalenia klas posiadających i ujęcia władzy we własne ręce. Niemiecka klasa robotnicza wkroczyła na drogę, którą wskazał masom pracującym Lenin i Stalin.

Dnia 10 listopada 1918 r. pismo rewolucyjnych robotników „Rote Fahne” opublikowało program rewolucji, odpowiadający ówczesnej sytuacji. Program ten zawierał podstawowe żądania:

1) rozbrojenia policji i wojska i uzbrojenia proletariatu, 2) przejęcia władzy cywilnej i wojskowej przez Rady Robot-

nicze i Zolnierskie, 3) rozwiązanie Reichstagu, usunięcie rządu i przejęcia władzy przez Berlińską Radę Robotniczą i Zolnierską do czasu utworzenia Rady ogólnoniemieckiej, 4) obalenie wszystkich dynastii i odrębnych państw i utworzenie jednolitej Republiki Niemieckiej.

Pod tymi hasłami rozpoczął rewolucję proletariat niemiecki i walczył przez cztery przeszło miesiące. Walki toczyły się w Berlinie, w Bremie, Brunswiku i Zagłębiu Ruhry. Jeszcze w kwietniu 1919 r. Bawaria była Bawarską Republiką Rad. Proletariat niemiecki poniósł jednak klęskę mimo, że walczył bohatercko i ofiarnie. Proletariat niemiecki poniósł jednak wówczas klęskę, ponieważ:

1) nie było wówczas w Niemczech silnej marksistowsko-leninowskiej partii, która by zjednoczyła klasę robotniczą i poprowadziła do zwycięskiej walki o władzę, 2) sprzedajne, prawicowe kierownictwo socjaldemokracji zdradziło niemiecką klasę robotniczą, stanęło na czele walki przeciwko rewolucji, wywołując do walki przeciwko niej zjednoczone siły reakcji niemieckiej.

Proletariat niemiecki został pobity, ale nie zniszczony. Komunistyczna Partia Niemiec prowadziła walkę o jedność klasy robotniczej, przeciw dyktaturze monarchii przez cały czas istnienia Republiki Weimarskiej. Zapędzona w podziemie nie ustawała w walce również przez okres hitlerowskiej dyktatury.

W walce tej ginęli tysiącami i dziesiątkami tysięcy najlepsi synowie klasy robotniczej morderdani przez niemiecką reakcję. Tak zginęli Karol Liebknecht i Róża Luxemburg, za-

mordowani 15 stycznia 1919 r. przez junkrów, tak zginął zamordowany w Buchenwaldzie, dnia 18 sierpnia 1944 r. po 11 i 1/2-letnim zamknięciu w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, Ernest Thälman. Tak ginęły dziesiątki tysięcy robotników-rewolucjonistów.

Rewolucja listopadowa 1918 r. była wielką szkołą walki klasowej w Niemczech. Była szkołą walki o jedność ruchu robotniczego przeciwko imperializmowi niemieckiemu, przeciwko zdradzie i sprzedajności prawicy socjaldemokratycznej, walki o rewolucyjną strategię i taktykę proletariatu. Socjalistyczna Partia Jedności, kierownictwo siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nawiązała i nawiązuje do tradycji rewolucyjnych walk niemieckiego proletariatu. Na czele SED i na czele Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoi tow. Wilhelm Pieck, towarzysząc walkę Karola Liebknechta, Różę Luxemburg, Franza Mehringera.

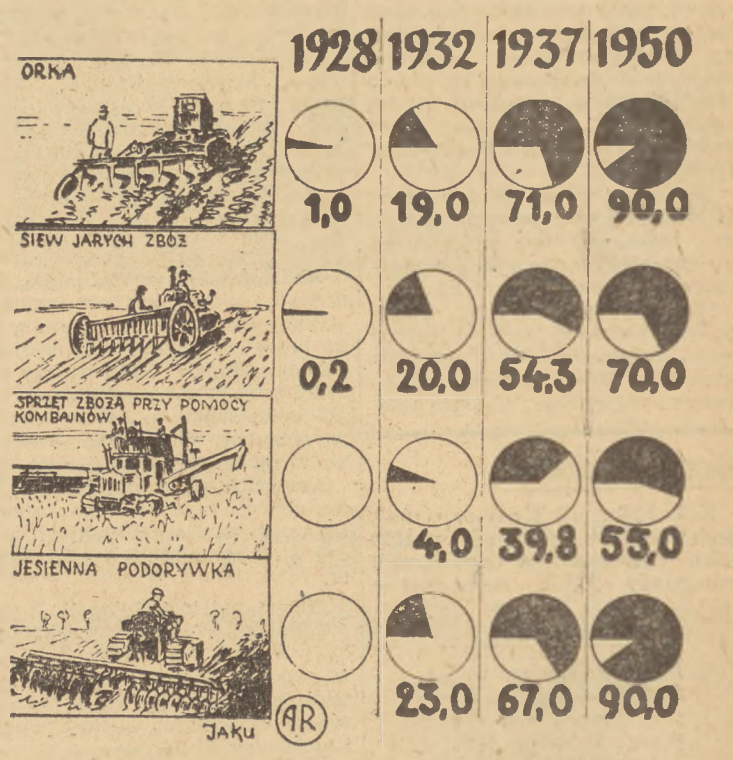
W Niemieckiej Republice Demokratycznej urzeczywistniają się ideały, o które walczył proletariat niemiecki w 1918 r.

(K.G.)

WZROST MECHANIZACJI

robot volnych ZSRR

PROCENT ROBÓT WYKONANYCH PRZY POMOCY CIĄGNIKÓW



Polacy radziecy w wojsku polskim

W jednym z ostatnich numerów „Polska Zbrojna” zamieszczono pod tym tytułem artykuł, który podajemy w obszernych wyjątkach.

„Wędrowca, który z węzłem na plecach wiosną 1943 r. przekraczał udekorowaną bramę obozu w Sielcach nad Oką, gdzie tworzyła się Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, wiele w pierwszych dniach dziwiło. Wiele rzeczy nie rozumiał. Nie zawsze umiał sobie wytłumaczyć, dlaczego w Wojsku Polskim są radziecy oficerowie. Nie wiedział, skąd biorą się między nimi ci, którzy mówią po polsku. Często po raz pierwszy spotkał się tutaj dopiero z określeniem „radziecki Polak” — Polak, który miał obywatelstwo radzieckie, nosił mundur oficera Armii Radzieckiej, a przy tym był Polakiem i chlubił się swą polskością.

Wędrowca — tułacza życie doświadczył boleśnie. Przeżył klęskę i gorzkie rozczarowanie września 1939. Wstępował teraz do szeregów Wojska Polskiego, które

miało być demokratyczne, ludowe. Wielu spraw tego Wojska nie rozumiał jeszcze. Zrozumiał je po miesiącach pobytu w obozie sielckim, gdzie instruktorami byli właśnie radziecy oficerowie, w większości radziecy Polacy, a zwłaszcza po pierwszej bitwie, stoczonej u boku Armii Radzieckiej.

Radziecy oficerowie Polacy przyniosli z szeregów Armii Radzieckiej wspaniałego ducha bojowego, nieugiętą postawę ideową, nowy styl pracy i ogromny zapas wiedzy wojskowej, stalinowską naukę zwyciężania, opartą na niezliczonych doświadczeniach najlepszej armii świata. Wielu z nich walczyło w szeregach Armii Radzieckiej w latach walki z interwencją. Wszyscy mieli za sobą bogate doświadczenia krwawych i zwycięskich zmagających z najzłotniejszymi hitlerowskimi. Przekazywali żołnierzowi polskiemu to wszystko, co w Armii Radzieckiej było najlepsze, najbardziej wartościowe — uczyli, że ludowe wojsko musi oprzeć się na głębokiej świadomości politycznej i że każdy oficer i szeregowiec dążyć musi do jak najwyższego opanowania sprzętu, broni i techniki walki.

Niektórzy — ci Polacy radziecy, byli synami lub wnukami powstańców 1863 roku, zesłanych na wieczne wygnanie w tundry Syberii, inni — synowie skazanych na katorgę działaczy rewolucyjnych Wielkiego Proletariatu, inni znów — synowie zesłanych roku 1905. Byli wśród nich ci, których zawierucha pierwszej wojny światowej cisnęła wraz z rodzinami w głąb Rosji, którzy wespół z robotnikami Leningradu i Moskwy walczyli w Rewolucji Październikowej, dawni żołnierze rewolucyjnych pułków polskich „Czerwonej Warszawy”, „Czerwonych Husarów”, rewolucyjnej polskiej Dywizji Strzeleckiej. Wyrosli w Związku Radzieckim, w szeregach Armii Czerwonej — pozostali Polakami. Pozostali Polakami, bo żyli i pracowali w Związku Radzieckim, gdzie każda narodowość korzysta z pełni praw i swobód i cieszy się równouprawnieniem.

Wielu z nich, nie tylko najstarsi, często i najmłodsi, wychowani byli na tradycjach kultury polskiej. Płkownik, literackim językiem mówił świetny lekarz wojskowy, Polak radziecki, gen. Szacki, Wspaniałym znawcą literatury polskiej okazał się radziecki Polak gen. Mohacz. Gen. Nowodworski znał na pamięć całe ustępy klasyków polskich.

Wychowani byli na tradycjach walk rewolucyjnych przeciwko caratowi, które ich ojcowie — Polacy, prowadzili wspólnie z rewolucjonistami Rosji. Tradycje te przejęli od najwcześniejszych mło-

dości i w ciągu całego życia kontynuowali tę walkę. Jeżeli nawet nie w szeregach bezpośrednich uczestników Rewolucji Październikowej — to później w szeregach Armii Radzieckiej, gdzie każdy żołnierz wychowuje się nie tylko w duchu miłości swej ojczyzny radzieckiej, ale również w duchu prawdziwej miłości wszystkich walczących o wolność narodów.

Radziecy Polacy nie mogli nie pokochać Związku Radzieckiego — państwa zwycięskiego socjalizmu, jednego państwa na świecie, w którym żyć mogli, jako ludzie prawdziwie wolni. Państwo, które ich wychowało, które wpoilo w nich najszczytniejsze ideały socjalizmu, dało im pocucie prawdziwego człowieczeństwa, podczas gdy w innych państwach i w ojczyźnie ich ojców — Polsce — pa nował dalej ustrój niewolnictwa kapitalistycznego, ustrój wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Jako Polacy głęboko i prawdziwie kochali równocześnie swoją ojczyznę. Kochali ją, nienawidząc jej ustroju. Nienawidzili reakcyjnego, sanacyjnego rządu Polski, polskiego „jasniepaństwa”, wszystkim co związane było z władzą obszarników, fabrykantów i bankierów. Kochali lud polski, walczący o wolność społeczną, o swe prawa. Kochali taką Polskę i takież pragnęli, o jaką walczyli ich ojcowie u boku proletariatu rosyjskiego.

Od Polaków radzieckich w wojsku żołnierz polski brał przykład prawdziwej ofiarności i poświęcenia. Był dla niego żywym przykładem najwspanialszych cnót żołnierskich.

Wielu spośród nich złożyło w ofierze swe życie. Padł m. in. pod Lenino mjr. Lachowicz. Poległ pod Warszawą płk. Brzozowski. Zginął w Berlinie mjr. Marcewski. Przy wybitnym wkładzie pracy i krwi Polaków radzieckich zostały zrealizowane marzenia ich ojców. Powstała wolna, niepodległa Polska Ludowa, na straży niepodległości której stoi ludowe Wojsko Polskie. Polacy radziecy biorą w jego szeregach czynny udział w umacnianiu siły bojowej Wojska Polskiego, w umacnianiu siły obronnej Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi. (a).



Na wysoko zawieszonych ławeczkach, t.zw. sterlingach, marynarze m/s „Gen. Walter” odśnieżają burtę statku. W tle widoczna kotwica zwisa w powietrzu.

Radiotelefony w służbie morskiej

Radiotelefon, jako środek łączności, znajduje coraz szersze zastosowanie w przedsiębiorstwach żeglugowych i rybackich. M. in. radiotelefon znalazł zastosowanie w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych, które posiada silną stację nadawczą w bazie gdańskiej, oraz kilka radiotelefonów na swoich jednostkach pływających.

W najbliższym czasie również kapitanaty portu w Gdyni i Gdańsku oraz niektóre jednostki portowe zostaną wyposażone w sprzęt radiokomunikacyjny. Obecnie, tytułem próby wyposażona została w

radiotelefony portowa Straż Pożarna. Przeprowadzone doświadczenia wykazały wielką ich przydatność, zdaniem fachowców przyczynia się do znacznego usprawnienia służby w portach.

Zacieśnia się więź przyjaźni między chłopem i robotnikiem portowym

Pracownicy Przedsiębiorstwa „Polcarg” w ramach łączności miasta ze wsią nawiązali łączność z mieszkańcami wsi Gręblin pow. Tezów. Jednym z przejawów tej łączności i zacieśniania się serdecznych stosunków, była wizyta mieszkańców Grębłina u pracowników „Polcarg”. Goście po serdecznym powitaniu przez sekretarza organizacji partyjnej w „Polcarg”, zwiedzili

port, zapoznając się z pracą przedsiębiorstwa i robotnika portowego. Szybko postępująca odbudowa, technika przeładunków i ogromny rozrost naszych portów, wywarły na gościach ogromne wrażenie. Do późnej nocy trwały rozmowy chłopów z robotnikami i pracownikami. Zadzierzgnięta nie przyjaźni między wsią, a pracownikami portu będzie nadal kontynuowana.

Oszczędna gospodarka portowa wpłynie na potanieenie usług

Narada wytwórcza pracowników GUM

W ubiegły piątek w warsztatach na Holmie odbyła się narada wytwórcza pracowników GUM. Narada miała za zadanie zapoznanie pracowników Urzędu Morskiego z zagadnieniem komercjalizacji portów i omówienie wyników akcji o-

szczędnościowej. W dyskusji nad referatami wygłoszonymi przez dyr. Modrzewskiego i Komisarza Oszczędnościowego GUM tow. Kalickiego, zabierał głos zarówno pracownicy administracji, jak i personel techniczny, robotnicy warsztatów i magazynów GUM.

W dyskusji omówione kilka istotnych zagadnień. Uczestnicy narady doszli do następujących wniosków.

Powstanie jednego ośrodka dyspozycyjnego w postaci Zarządu Skomercjalizowanych Portów, stworzy realne podstawy usprawnienia pracy we wszystkich działach usług portowych, przyspieszy przeładunki i w dużym stopniu wpłynie na ich potanieenie.

Porty przy scentralizowanej dyspozycji stworzą w ciągu najbliższych lat takie warunki dla armatorów jakie istnieją w portach bazowych.

Jednym ze sposobów doprowadzenia naszej gospodarki do warunków portu bazowego, jest walka z marnotrawstwem czasu, materiałów i pieniędzy. W GUM niektóre placówki, jak np. Oddział Wykonawczy w Gdyni przy pracach inwestycyjnych, magazyny na Holmie, Oddział Kanalizacji i wodociągów podeszły właściwie do zagadnienia oszczędności. Załogi tych działów pracy nie tylko wykonywały zakresy plan oszczędności, ale przekroczyły go wydatnie. Np. Dział Wykonawczy w Gdyni osiągnął 280 proc. zaplanowanych oszczędności, magazyny na Holmie 191 proc., Kanalizacje zaoszczędziły 187 proc. w porównaniu z zaplanowanym limitem.

Reszta jednak działów pracy GUM została w tyle w zakresie oszczędności, gdyż mimo wysokich przekroczeń planu w kilku działach, ogólny plan

został wykonany tylko w 76%.

Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w słabej organizacji pracy i braku zainteresowania dla zagadnień oszczędności u czynników administracyjnych. Jeżeli w GUM nie było dotąd ewidencji straty czasu wynikającej z przestojów i opuszczeń dni roboczych to świadczy to o niedocenianiu sprawy oszczędności.

W magazynach GUM dotychczas jeszcze leżą ogromne rezerwy materiałów o wartości kilkuset milionów złotych. Niejednokrotnie zdarzają się takie fakty, że jeden dział, czy magazyn zamawia i sprowadza materiały, których przydatność nie znana jest w drugim magazynie. Wynika to z braku należytej prowadzonej księgowości materiałowej i kartotek, opartych na jednolitej nomenklaturze.

Narada, omawiająca osiągnięcia i szukająca przez rzeczową krytykę sposobów usunięcia niedociągnięć, dostarczyła zarówno administracji jak i kierownictwu technicznemu dużo cennych wskazówek, które pozwolą na szybkie usunięcie błędów. (ws)

Zakończenie III etapu współzawodnictwa w RYBACKIEJ SPÓŁDZIELNI „ŁOSOŚ”

W dniu 29 ub. m. w Spółdzielni Pracy „Łosoś” odbyła się uroczystość zakończenia III-go etapu współzawodnictwa. Plan połowów za III kwartał br. został przez rybaków spółdzielni wykonany w 120 proc. Uroczystość połączone z akademią, zorganizowaną przez koło ZMP przy spółdzielni.

Referat o znaczeniu współzawodnictwa pracy i walki klasy robotniczej o wykonanie planu, wygłosił ob. Plotkowiak.

Niezapomnieć o nagrodę przyznanych rybakom za wykonanie planu w III kwartale, premiowano pracowników ławowych, za wzorową wydajną pracę. Ogólna suma nagród i premii wyniosła 151.325 zł. Pierwszą nagrodę otrzymała ob. Maria Maciejewska, pracownica patroszarni. Część artystyczna i zabawa zakończyły uroczystości. Dochoch z zabawy przeznaczono na budowę Centralnego Domu Młodzieży Polskiej.



LEON STANISŁAWSKI

kucharz na s/s „Soldek” twierdzi, że pod jego kierownictwem kuchnia na statku nigdy nie zawiedzie

(Foto — A. Kwiatkowski)

PORTY PRACUJĄ

OŻYWIENIE W RUCHU PORTOWYM SZCZECINA

Dzięki nowym umowom handlowym, zawartym z Szwecją, w październiku zwiększył się ruch statków w porcie szczecińskim. Banderą szwedzką wysunęła się ponownie na pierwsze miejsce przed duńską i polską. Do portu zawinęło 76 jednostek szwedzkich, 44 duńskie i 35 polskich. Ogółem do portu zawinęło 236 statków, reprezentujących 11 bander.

PORT W FROMBORKU BĘDZIE DOSTĘPNY DLA ŻEGLUGI

W porcie rybackim we Fromborku na Zalewie Wiślanym pracuje ekipa gdańskiego Urzędu Morskiego, która przy pomocy dźwigów, pontonów oraz barki własnej konstrukcji podnosi wraki dwóch jednostek zatopionych w basenach portowych. Prace te uodostępnią port dla żeglugi.

NOWY DŹWIG NA WYBRZEŻU ŚLĄSKIM W GDYNI

W dniu 4 bm. Wydział Montażowy Gliwickich Zakładów Technicznych przekazał do użytku Centrali Zbytu Węgla na Brzeźu Śląskim w Gdyni pierwszy z zamówionych 6-ciu dźwigów 7-tonowych. Przekazanie na stopnia dźwigu nastąpi ok. 20 bm.

ZMIANA NAZWY PRÓB KÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Zarządzeniem Ministra

Górnictwa i Energetyki, Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego

została zmieniona z dniem 1. 10 br. nazwę. Obecna nazwa jej brzmi: „Centrala Zbytu Węgla”.

Dział Przeładunków Morskich w Gdańsku

na zyswa się obecnie w pełnym brzmieniu: Centrala Zbytu Węgla — Przeładunki Morskie Gdańsk, w skrócie CZW-PMG.

PIERWSZE ŁADUNKI POLSKIEGO ZBOŻA DO HOLANDII

Państwowe Zakłady Zbożowe sprzedały ostatnio, na bazie partię zboża do Holandii. Frachtowanie jej powierzono zostało firmie maklerskiej „Baltica”, która w tym celu zaczeretowała kilka statków. Większość ładunków przewieziona zostanie pod polską banderą.

RASOWE SWINIE DLA PODNIENIE HODOWLI

Do portu gdyńskiego zawinął m/s „Czech”, który przywiózł do kraju m. in. kilkanaście sztuk rasowych świń, przeznaczonych dla podniesienia hodowli w majątkach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych. Poza tym w ładowniach statku znajdowały się maszyny, urządzenia laboratoryjne, lampy radiowe, kakao itp.

Kanał Portowy: „Fylla” dun.

Kanał Kaszubski: „Karpaty” pol., „Elbing VII” al., „Killa” fin.

W Stoczni: „Lida” pol.

GDYNIA

Nabrz. Szwedzkie: „Autynia Boryo” wlk.

„Anita H.” szw., „Gunny” szw.,

Nabrz. Amerykańskie: „Sefie Bille” norw., „Malayd” dun., „Kermide” al.

Nabrz. Polskie: „Tyngne” norw., „Euterpe” hol., „Mormo Waso” ameryk., „Czech” pol.

„Lublin” pol.

Nabrz. Rotterdamskie: „Waryński” pol., „Bla” łystok” pol.

Nabrz. Indyjskie: „Ry” pol., „Turnia” pol.

Nabrz. Francuskie: „War” mia” pol.

„Anita H.” szw., „Gunny” szw.,

Nabrz. Amerykańskie: „Sefie Bille” norw., „Malayd” dun., „Kermide” al.

Nabrz. Polskie: „Tyngne” norw., „Euterpe” hol., „Mormo Waso” ameryk., „Czech” pol.

„Lublin” pol.

Nabrz. Rotterdamskie: „Waryński” pol., „Bla” łystok” pol.

Nabrz. Indyjskie: „Ry” pol., „Turnia” pol.

Nabrz. Francuskie: „War” mia” pol.

„Anita H.” szw., „Gunny” szw.,

Nabrz. Amerykańskie: „Sefie Bille” norw., „Malayd” dun., „Kermide” al.

Nabrz. Polskie: „Tyngne” norw., „Euterpe” hol., „Mormo Waso” ameryk., „Czech” pol.

„Lublin” pol.

Nabrz. Rotterdamskie: „Waryński” pol., „Bla” łystok” pol.

Nabrz. Indyjskie: „Ry” pol., „Turnia” pol.

Nabrz. Francuskie: „War” mia” pol.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 8 XI. 49.

GDANSK

Wolna Strefa: „Slask” pol., „Kosciusko” pol.

Basen Górnicy: „Ottawa” fin., „Kassaborg” fin., „Kolobrzeg” pol.

„Frideborg” szw., „Ag” ministrater Tames” wlk.

„Dorothea” szw.

Kanał Portowy: „Fylla” dun.

Kanał Kaszubski: „Karpaty” pol., „Elbing VII” al., „Killa” fin.

W Stoczni: „Lida” pol.

GDYNIA

Nabrz. Szwedzkie: „Autynia Boryo” wlk.

GŁOS MŁODYCH

10 LISTOPADA - ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

10 listopada 1945 roku przedstawiciele młodzieży 63 krajów spotkali się w Londynie na konferencji międzynarodowej, na której stworzono Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Od tej chwili dzień 10 listopada jest dniem święta młodzieży demokratycznej.

W ciągu 4 lat swojego istnienia SFMD osiągnęła poważne sukcesy: natchnęła ona młodzież do walki, natchnęła ją wiarą w zwycięstwo sił pokoju i demokracji.

Młodzież demokratyczna wpisała dużo pięknych kart do historii walki młodych pokój narodów przeciwko siłom reakcji i podżegaczom wojennym. Tysiące mło-

Idźmy ich śladem

Kol. Edmund Kosiarz, mł. podchorąży urodził się w 1929 roku. Pracę swą w organizacji młodzieży ZWM rozpoczął w



1945 roku. Od 1947 roku uczył się w Oficerskiej Szkole Morskiej. Jest przewodnikiem nauki i aktywistą ZMP.

Podczas rejsu do Leningradu na ORP „Iskra” kol. Kosiarz, rzucił hasło współzawodnictwa w obsłudze żagli. Współzawodnictwo to przyniosło wspaniałe wyniki.

Kol. E. Kosiarz prowadzi także kółka samokształceniowe na terenie szkoły i twierdzi, że praca społeczna nie przeszkadza mu, ale przeciwnie pomaga w osiągnięciu najlepszych wyników w nauce. (Szen)

Wybrzeże uroczyste będzie obchodzić Międzynarodowy Tydzień Studenta

W okresie od 14 do 20 bm. trwać będzie Międzynarodowy Tydzień Studenta. Obchodami na terenie Polski kieruje Komitet Obchodu z wicemarszałkiem sejmu ob. Barcikowskim na czele. Jednocześnie na terenie całej Polski powołane zostały wojewódzkie i terenowe (uczelniane, powiatowe, gminne) komitety obchodu MTS. W woj. gdańskim komitet, któremu przewodniczy I sekretarz KW PZPR tow. Witold Kopnka, przystąpił do organizowania imprez i akcji o charakterze społecznym, propagandowym i sportowym jak:

1. Zawody sportowe AZS i masowe marsze jesienne AZS, 2. Akademia w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu na której sztafety AZS złożą meldunki z terenu, 3. Wyjazdy ekip studenckich, ekip artystycznych, sanitarnych oraz biorących udział w pracy w polu, 4. Masowe zebrania na wszystkich uczelniach Wybrzeża, 5. Wystawa prac słuchaczy Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie, 6. Bal TPMŚW w Grand Hotelu, 7. Zabawa studencka w Wyższej Szkole Pedagogicznej, 8. Zbiórki uliczne.

MTS odbywa się pod dwoma hasłami. Pierwsze z nich: „MŁODZIEŻY ŁĄCZ SIĘ W WALCE O TRWAŁY POKÓJ”, nakreśla linię wspólnego działania całej młodzieży świata.

Drugie hasło, hasło budowy jednolitego frontu patriotycznej młodzieży polskiej, wytycza plan wspólnej pracy polskiej młodzieży nad zapewnieniem ojczyźnie spokojnego i szczęśliwego bytu.

Postępowa młodzież studiująca wykorzysta tydzień dla zjednoczenia swoich sił oraz dla pogłębienia poczucia międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy.

dzieńców i dziewcząt republikanckiej Hiszpanii i demokratycznej Grecji nie złożyło broni w walce z katami narodu — Franco i Tsaldarisen. Młodzież Francji, Włoch, Anglii, Skandynawii i innych krajów wystąpiła przeciwko „planowi Marshalla” oraz paktowi atlantyckiemu, wypowiadając się za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, za zaprzestaniem przygotowań do wojny.

Na Malajach, w Vietnamie, Indonezji i innych krajach kapitalistycznych młodzież z orężem w ręku broni niepodległości swojego narodu. Młodzież Indii walczy nie tylko przeciwko imperialistom anglo-amerykańskim, którzy gnębią jej ojczyznę, ale również przeciwko zdrajcom własnego narodu.

Amerykańska młodzież postępuje w walce przeciwko narzuceniu USA reżimu faszystowskiego, walczą o niezawisłość narodów świata.

Młodzi patrioci Bułgarii, Rumunii, Polski, Węgier, Czechosłowacji i Albanii biorą czynny udział w budowie nowego, szczęśliwego życia przyczyniając się w ten sposób do umocnienia sprawy pokoju i niezawisłości narodów.

Najpoważniejszym wkładem w sprawę pokoju jest zwycięstwo armii narodowo-wyzwoleńczej miliony młodych bojowników bohatersko walczą o wolność i niezawisłość Chin. Młodzież bierze jak najbardziej czynny udział w przemianach demokratycznych, które dokonują się w wyzwolonych okęgach młodej republiki ludowej.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej utrzymuje stały kontakt z najszerszymi masami młodzieży. Dowodzą tego liczne kongresy, konferencje i festiwale, urządzane przez Federację. SFMD rozwija coraz szerszą działalność w krajach uciemiężonych przez imperializm angielski i amerykański.

W lutym 39 delegacji, reprezentujących młodzież krajów kolonialnych i półkolonialnych, brało udział w konferencji młodzieży demokratycznej krajów Południowo-Wschodniej Azji. Na konferencji która odbyła się w Indiach, zebrała się delegacja Indii, Pakistanu, Birmy, Malajów, Indonezji, Wietnamu, Ceylonu, Filipin i in.

W Międzynarodowym Tygodniu Studenta społeczeństwo zapozna się z zagadnieniami akademickimi oraz formami pomocy dla młodzieży studiującej. (J.K.)

O podniesienie poziomu nauki na wyższych uczelniach

Zadania planu 6-letniego wymagać nowej, licznej kadry pracowników przemysłu, zdrowia, oświaty, kultury itd. Potrzeba nam będzie w okresie planu 6-letniego 24.000 inżynierów dla przemysłu, (w okresie międzywojennym w tym samym czasie kończyło politechniki w Polsce ok. 4—5 tys. absolwentów).

Dla wykonania tego planu wyższe uczelnie muszą całkowicie zmienić styl, tempo i wydajność pracy. Należy więc zacząć je traktować jako specjalnego rodzaju zakłady produkcyjne, mające do wykonania określony plan — wykształcenie wyznaczonej im liczby nowych fachowców. Trzeba oczywiście uwzględnić tu specyfikę każdej uczelni — wtedy walka o wykonanie planu stać się musi walką o nową organizację nauki, która pozwoli na zredukowanie do minimum ilości repetentów i studentów, niekończących studiów.

W bieżącym roku akademickim podstawowym narzędziem walki o lepsze postępy będą ZESPOŁY SAMOPOMOCY W NAUCE, oparte o 10—20 osobowe grupy studentów. ZSN-y realizować będą swe zadania poprzez: podnoszenie świadomej dyscypliny studentów, zwalczanie wszelkiego rodzaju niedbalstwa w nauce i przez ślizgania się z roku na rok, poprzez kolektywną kontrolę wyników pracy i uzupełnianie samodzielnie nauki studenta zbiorowymi formami uczenia się.

ZSN-y nie oznaczają w żadnym wypadku zerwania z samodzielnym przygotowywaniem się do egzaminów. Wynika to z faktu

Federacja uważa za jedno ze swych głównych zadań walkę o prawa młodzieży pracującej. Na międzynarodowej konferencji, która odbyła się w sierpniu 1948 r. w Warszawie, postanowiono wzmocnić walkę o prawa społeczne i polityczne młodzieży pracującej.

Siłły reakcyjne całego świata używają wszelkich środków w walce z demokratyzmem, młodzieżą wymy organizacjami! Rząd USA zdelegalizował wszelkie organizacje postępowe i studentckie, jako organizacje „wywrotowe”. Zdrajcy klasy robotniczej — przywódcy partii labourzystów — Atlee, Morrison i S-ka wydali podobny nakaz, wobec czego demokratyczne organizacje młodzieżowe zmuszone są prowadzić działalność konspiracyjną.

Kilka Tito-Rankowicz wzięli w obozach koncentracyjnych tysiące studentów, nauczycieli i profesorów, których jedynym „przewinieniem” jest to, iż żywią oni u-

czucia miłości i przyjaźni do Związku Radzieckiego i do krajów demokracji ludowej.

W dniu międzynarodowego przeglądu bojowych sił młodzieży demokratycznej świata, miliony młodzińców i dziewcząt Związku Radzieckiego zasyłały gorące braterskie pozdrowienia przyjacielom z granic, życząc im jak najwyszczeszych sukcesów w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów w walce o lepszą przyszłość.

M. PIESIAK
Zostępa przewodniczącego
Antyfaszystowskiego Komitetu
Młodzieży Radzieckiej

Uroczyste akademie w rocznicę Rewolucji Październikowej

We wszystkich szkołach i kołach ZMP odbyły się akademie w związku z rocznicą Rewolucji Październikowej. Szczególnie uroczysty charakter miały one na wyższych uczelniach

Wybrzeża. Przybyli na nie wszyscy profesory, wygłaszane były ciekawe referaty, a części artystyczne akademii zostały bardzo starannie opracowane. (W)

5 milionów zł zaoszczędzono przy wykopkach

Aby pomóc majątkom państwowym w przeprowadzeniu wykopków Komenda Wojewódzka „SP” i Dyrekcja Okr. PGR zaczęły organizować wyjazdy do Państwowych Gospodarstw Rolnych grup młodzieżowych ze szkół i zakładów pracy z kół ZMP, hufców „SP” i drużyn ZHP. Chodziło właśnie o to, aby dobrze zorganizować środki lokomocji, bo chętnych do pracy zgłaszających się było dużo, przeważnie młodzieży ze szkół średnich.

Na wyróżnienie zasługuje grupa harcerzy z Oliwy, która doskonale pracowała 16 ub. miesiąca w MRSP Długim Polu. W wykopkach brało

też udział wiele młodzieży pozaszkolnej. Niejednokrotnie grupy młodzieżowe z miast spotykając się z kołami wiejskimi ZMP, urządziły wspólne wieczorki i popisy artystyczne.

Ogółem w PGR-ach młodzież przepracowała przy wykopkach 20.078 dniówek (po 4 godziny) zarabiając przeszło 5 milionów zł. B. T.

Doniosłą rolę może tu spełnić zbiorowe współzawodnictwo, które jednakże nie wyklucza wyróżniania przodujących w nauce członków zespołu.

Szczególnie ważna jest na tym odcinku rola ZAMP-owców, którzy powinni objaśniać znaczenie i zadania ZSN oraz propagować ich pracę na uczelni.

Akcja tworzenia ZSN-ów nie wyczerpuje oczywiście wszystkich środków, mających na celu podniesienie poziomu nauki. Niewątpliwie jednak w walce o jakość nauki i osiągane przy egzaminach wyniki, akcja ta odegra decydującą rolę. (D.)

Nowe stopnie harcerskie powstały w trosce o wyższy poziom nauki w szkole. Wielu uczniów

może dlatego powie: A więc harcerstwo jest popołudniową uczelnią; przeleć to nudne! Tak jednak nie jest. Nowe stopnie pomagają w praktyce i w zabawie realizować program szkolny.

Lakoniczne notatki przyrodnicze podyktowane w zeszycie odżywają w częstych wycieczkach, gdy harcerze obcują z przyrodą. Zieleni wykonany własnymi rękoma staje się bardziej wartościowy i bliższy. Okazy przyrodnicze wyhodowane przez siebie samego można doskonale poznać obserwując ciągle ich rozwój.

Ażeby zdobyć sprawność krajoznawcy, trzeba dobrze orientować się w geografii. Nie jest to już przysłowiowe wędrowanie „palcem po mapie”, lecz prawdziwe podróżowanie z mapą w ręku i „odkrywanie” nieznanych terenów.

A nauka historii? Zupelnie inaczej słucha się dziejów takiego np. Zamku Malborskiego, gdy się go już widziało. Tak samo każdy zabitek, który nie jest tylko bezbarwną fotografią w książce historycznej, ale który możemy dokładnie obejrzeć, pomaga nam w nauce o ojczyźnych dziejach.

Zwiedzając fabryki i warsztaty pracy swych rodziców, harcerze będą mogli właściwie ocenić znaczenie ich wysiłku.

Uczniowie, należący do ZMP stają się przyjaciółmi książki. Dbają o nią, zakładają biblioteki itp. We wszystkich występach artystycznych harcerze i harcerki recytują, tańczą i śpiewają, zdobywając w ten sposób sprawności artystyczne. Przez realizowanie sprawności sportowców stają się przewodnikami tego przedmiotu w szkole.

Pozostała do omówienia jeszcze cała grupa sprawności technicznych jak np. radiotechnika, elektrotechnika, modelarstwo, mechanika itd. Sprawności te mówią same za siebie. Pracując nad nimi wszyscy muszą naoznie stwierdzać i poznać prawdziwa fizyki.

Tak wygląda krótki przegląd nowych stopni. Jak one realizowane są w drużynach, opiszemy w następnych numerach „Głosu Młodych”. (T.J.)

LIST KOMSOMOLCOW z Leningradu

„Мои комсомолки и пионеры 1944 года определили успехи им. Некрасова в Ленинграде, и всем советским, пионерским и комсомольским партиям города Гданьска и всем пионерам в ваших школах, пионерской работе, ведущей к светлой, счастливой будущему нашей страны.”

Подпись: Некрасова, Пайсика, Лунин, Комаров, Петров, Уголов, Себегель, Бабанов, Сабунис, Маврога, Угрюмов.

Борисов, Себегель, Маврога, Угрюмов, Лунин, Комаров, Петров, Уголов, Себегель, Бабанов, Сабунис, Маврога, Угрюмов.

Себегель, Лунин, Комаров, Петров, Уголов, Себегель, Бабанов, Сабунис, Маврога, Угрюмов.

Душенко, Угрюмов, Лунин, Комаров, Петров, Уголов, Себегель, Бабанов, Сабунис, Маврога, Угрюмов.

Моя комсомолка и пионерка школы средней им. Некрасова в Ленинграде присылаю сердечные поздравления для молодежи портового города Гданьска и желаем успехов в Вашей оживленной работе, ведущей к светлой, счастливой будущему нашей страны.

Настępują 33 podpisy.

Powyższy list napisali uczniowie i uczennice na zebraniu komсомолców, na którym była obecna kol. Pyżuk, studentka polska z Leningradu.

„Musiałam im bez końca opowiadać o polskiej młodzieży, śpiewać polskie piosenki, deklamować polskie wiersze. Komсомолcy prosili o adresy ZMP-owców z Gdańska, chcąc z nimi nawiązać korespondencję, podzielić się własnymi doświadczeniami, opowiedzieć o osiągnięciach w pracy.

Dlatego koleżanki i koledzy, którzy znają język rosyjski, niech zgłoszą się do „Głosu Młodych” a za jego pośrednictwem nawiążą kontakt z młodzieżą komсомольską bohaterskiego Leningradu” — pisze kol. Pyżuk.

ZMP wobec zjednoczenia ruchu ludowego

Dzień połączenia się stronnictw ludowych, szerokie rzesze chłopów i robotników postanowiły uczcić specjalnym czynem. Wśród młodzieży Wybrzeża czyn ten jest przedlu-

żeniem potężnego czynu zjednoczenia. Wiele kół ZMP, bądź to w porozumieniu i przy współpracy miejscowych ogniw SL i PSL, bądź same przystąpiły do zakładania nowych świetlic i radiofonizacji wsi (jak np. w powiecie tczewskim) organizacji ludowych zespołów sportowych (jak np. w Łęborku) itd.

M. in. koło ZMP w Kolbucku (pow. Kościerzyna) zobowiązało się przepracować 40 roboczodniówek przy budowie re-mizy strażackiej.

ZMP-owcy w Elblągu przodownikami pracy

Dnia 18 ub. m. w świetlicy Fabryki Wyrobów Blaszanych w Elblągu odbyło się uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy.

I-szą nagrodę otrzymał ZMP-owiec kol. R. Kaczorek w sumie 10.000 zł., II nagrodę otrzymała kol. Teresa Grodecka, także członek ZMP — w sumie 5.000 zł.

Po części oficjalnej odbył się wieczorek taneczny, na którym przodownicy bawili się doskonale. (Szczep)

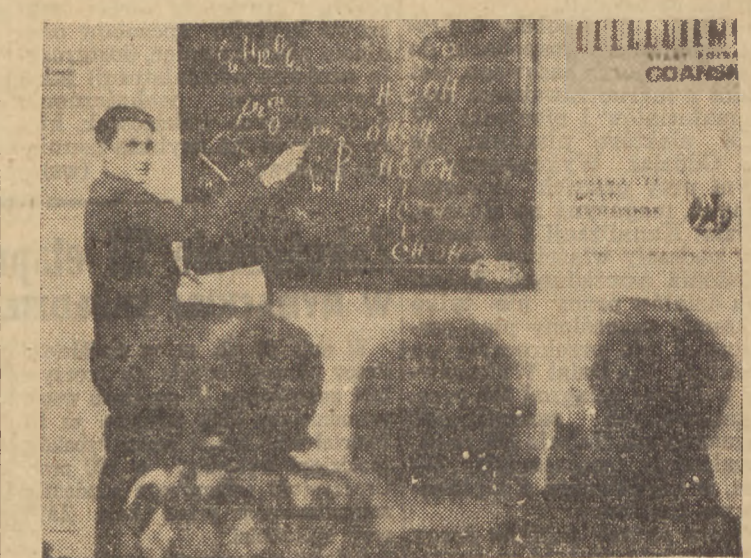
Ubezpieczenie młodzieży szkolnej

Prowadzone przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ubezpieczenia młodzieży szkolnej od nieszczęśliwych wypadków obejmują młodzież wszystkich szkół — podstawowych, średnich i wyższych.

Zakład pobiera przy tym ubezpieczeniu od ucznia szkoły ogólnokształcącej 20 zł. rocznie, a od ucznia szkoły zawodowej — 40 zł. i odpowiada za wszystkie wypadki, jakie mogą spotkać ucznia w drodze do szkoły, w czasie zajęć szkolnych i w drodze powrotnej do domu.

10 proc. uczniów w stosunku do ogółu ubezpieczonych w poszczególnych szkołach, będzie ubezpieczonych bezpłatnie. Grono nauczycielskie oraz personel administracyjny szkoły włączony jest bezpłatnie do ubezpieczenia, jeśli wszyscy uczniowie szkoły zostaną zgłoszeni do ubezpieczenia.

(T.J.)



Zbierawa nauka studentów II roku na Akademii Lekarskiej

Załoga GUM do robotników i inżynierów portu w Leningradzie

Robotnicy i pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego obchodzą na uroczystej akademii 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, uchwalił wysłać specjalny list do robotników portowych, marynarzy, techników i inżynierów portu w Leningradzie.

W liście tym robotnicy GUM piszą m. in.:

„Zachowamy zawsze w pamięci pomoc, jakiej udzieliłcie przy organizacji pracy w naszym porcie. Dzięki poświęceniu Waszych marynarzy przy rozbudowie portu, usuwaniu wraków i pracach hydrograficznych, mogliśmy w krótkim czasie usunąć zniszczenia, zadane zbrodniczą ręką faszystowską i przystąpić do eksploatacji portów.

W dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej robotnicy, marynarze, technicy i inżynierowie Gdańskiego Urzędu Morskiego pozdrawiają Was i składają najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Waszego narodu”.

Setna środa literacka samorządowców

Dziś, 9 bm., sekcja kulturalno-oświatowa samorządowców w Gdyni urządza setną „środę” literacką. Na wieczorne omówienie zostaną dorobek osiągnięty na przestrzeni dwóch i pół lat. Ponadto wygłoszony zostanie referat na temat zagadnień literackich w Polsce powojennej.

W części artystycznej wystąpi chór „Echo” oraz zespół Związku Samorządowców. (L.)

Centrala Zbytu Węgla przywraca detaliczną sprzedaż z samochodów

Duże transporty węgla, nadsyłane z kopalni na Wybrzeże, w pełni zaspokoiły zapotrzebowanie ludności miast portowych. Gorątkowo czynione w ostatnich okresach zakupy opału straciły obecnie na intensywność. W składnicach Gdańska leżą obficie zwaliny węgla, po który zgłasza się dziennie kilkanaście, a czasem nawet tylko kilka osób. Ci, którzy uwierzyli plotce i kupowali większe ilości opału, niż potrzeba, przekonali się obecnie, że niepotrzebnie wydawali na zakup opału pieniądze, przeznaczone na inne cele. Węgla starczyło dla wszystkich.

W rocznicę Rewolucji Październikowej

4 gromady województwa gdańskiego otrzymały światło elektryczne

Rząd Ludowy, w trosce o zapewnienie wsi polskiej należytego rozwoju w każdej dziedzinie życia, ułatwia elektryfikację gromad. Państwo pomaga przede wszystkim gromadom, które wpłaciły przedterminowo podatek gruntowy i SFOR.

Piękna uroczystość, jaka odbyła się w przeddzień rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w 4 gromadach woj. gdańskiego, jest dowodem troski o małego i średniorolnego chłopca i serdecznej więzi, łączącej miasto ze wsią.

W dniu 6 bm. gromady: Tyłowo, Trzymanowo, Kartoszyń i majątek PGR Opalin w pow. wejherowskim zostały przyłączone do sieci oświetleniowej ZEON. Mieszkańcy nowoobjętych gromad otrzymali prąd znacznie szybciej, niż to przewidywano. Za wdzięczającą to brygadzie gdynskiej podokręgu ZEON, która postanowiła z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zakończyć prace przedterminowo.

W ciągu sześciu tygodni brygada, składająca się z brygadysty A. Dziadowskiego oraz monterów L. Gawronskiego, L. Cyra, B. Cyra, B. Białeckiego, A. Firka i J. Bieszkę, przeprowadziła 10 km. linii wysokiego napięcia, uruchamiając jednocześnie 4 stacje transformatorowe, które przerabiają prąd o wysokim napięciu na prąd użytkowy. Dzięki przyspieszonemu tempu robót i wydanej pomocy mieszkańcom gromad przy kopaniu dołów, zwożeniu słupów i płasku — 50 żagród wiejskich otrzymało prąd zamiast 1 grudnia br., już w dniu 6 bm., a dzielna brygada elektryfikacyjna wykonała ponad 200% normy.

Rolnicy elektryfikowanej wsi tylko w części pokryli związane

z tym koszty, bowiem główne roboty przeprowadzane były na rachunek państwa, które w ten sposób nagrodziło tamtejszych chłopów za przedterminowe i całkowite uregulowanie podatku gruntowego oraz SFOR.

W TYŁOWIE

Po krótkim przemówieniu inż. Szulca z Gdyni i włączeniu prądu przez starostę wejherowskiego, Zacharskiego, zebrani goście i liczni mieszkańcy Tyłowa, udali się do oświetlonej szkoły. Okolicznościowe przemówienie wygłosił tamten Zacharski oraz inż. Strzelczyk, kierownik biura ZEON w Wejherowie.

W imieniu gromady podziękowali władzom i robotnikom brygady za otrzymaną pracę, przewodniczący gromadzkiego komitetu elektryfikacyjnego ob. Molotki i sołtys J. Groen.

Uroczystość zakończono rozdaniem prezentów pomiędzy robotników brygady elektryfikacyjnej w postaci paczek z artykułami wiejskimi.

INNE ŻYCIE ZAPANUJE W GROMADACH

Po odwiedzeniu pozostałych wsi i przyłączeniu do nich prądu, prześlimy się z kolei do oświetlonej rzęsistej świetlicy majątku Opalin. Na zbierających się chłopów z Tyłowa, Trzymanowa i Kartoszyń czekała już robotnica rolni, którzy ustawili na stole nikt, wobec 300 świecowej żarówki lampki naftowe — symbol przeszłości.

Rozmawiamy chwilę z sołtysiem gromady Szymonowo, ob. A. Stymentem.

Brygadzie elektryfikacyjnej po-

magali wszyscy bez wyjątku gospodarze naszej wsi. Nikt się nie uchylał od kopania dołów pod słupy ani przed zwózka piasku lub wypompowywaniem wody podskórnej, której na naszych terenach jest dość dużo — mówi sołtys. — Cieszymy się też projektem stworzenia w świetlicy opalińskiej kursu dla analfabetów.

Co tam dużo gadać — wraca się do rozmowy jeden z gospodarzy z Kartoszyń. — Gromada nasza pozbyła się wreszcie ciemności i inne życie zapanuje u nas i u sąsiadów. Zapłaciliśmy przedterminowo podatek i SFOR, ale państwo dało nam znacznie więcej, bo światło i siłę roboczą. (Wis)

ZAWDZIĘCZAMY IM WIELE

Jak żołnierze radzieccy dopomogli w uruchomieniu wodociągów w Gdańsku

Gdańska sieć wodociągowo-kanalizacyjna, wskutek walk na terenie miasta i bombardowań z powietrza, została przy końcu wojny mocno zniszczona.

Na 900 km. sieci wodociągowo-kanalizacyjnej 160 km. należało całkowicie odbudować. Poza tym wszystkie stacje i ujęcia wód były zaminowane przez cofających się Niemców.

W tym trudnym okresie z braterską pomocą przyszła Armia Radziecka. Radzieckie wojska technicznie odminowały stacje ujęcia wód i pompy, pozostawiając tym samym na rozpoczęcie robót remontowych przez robotników polskich.

Główny rurociąg, zaopatrujący miasto, był wskutek działań wojennych zniszczony na przestrzeni 15 km. Dzięki pomocy żołnierzy radzieckich linia została odbudowana w ciągu paru miesięcy.

Pomoc żołnierzy radzieckich nie ograniczyła się tylko do prac technicznych. Jednostki wojskowe odczekały opieką zespoły robotników polskich. Przede wszystkim zaopatrzyli ich w żywność. Radzieckie kuchnie żołnierskie wydawały dziennie przeszło 200 obiadów dla ludzi pracujących nad odbudową sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Dla dowieszenia różnych części urządzeń do miejsca robót, dowódca grupy technicznej, starszy lejtnant Aleksiejew, oddał do dyspozycji robotników polskich środki transportowe. Poza tym przy wszystkich stacjach i ujęciach wody, zostały ustawione warty żołnierzy radzieckich.

Aresztowanie pomysłowej złodziejki

Funkcjonariusze MO zatrzymali ostatnio na terenie Gdańska Annę Benster, zamieszkałą we Wrzeszczu, przy ul. Orzeszkowej Nr 8, która w czasie od czerwca do października br. dokonała 23 kradzieży mieszkaniowych.

W jednym z mieszkań gospodyni domu zbyt szybko dostarczyła żądane przedmioty i dlatego też Benster dostała się do aresztu. Sprawę przekazano do sądu w Gdańsku. (d)

Wych. Złodziejka miała doskonale opracowany system kradzieży.

Wchodziła na klatkę schodową z góry upatrzonej kamienicy i przegadywała spis lokatorów. Gdy się przekonała, że w którymś z mieszkań znajduje się pomoc domowa, dzwoniła do drzwi sąsiadnie. Po wejściu do mieszkania gromadnie pukała gospodynię za naciąg i jednocześnie prosiła o dostarczenie jej kartki papieru i ołówka, dla napisania listu do koleżanki, wymieniał przy tym nazwisko i imię pomocnicy domowej sąsiadów.

W chwili, gdy gospodyni szukała przyborów do pisania złodziejka zabierała różne przedmioty znajdujące się pod ręką, jak biżuterię i pieniądze, chowając do kieszeni wszystkie pod suknię.

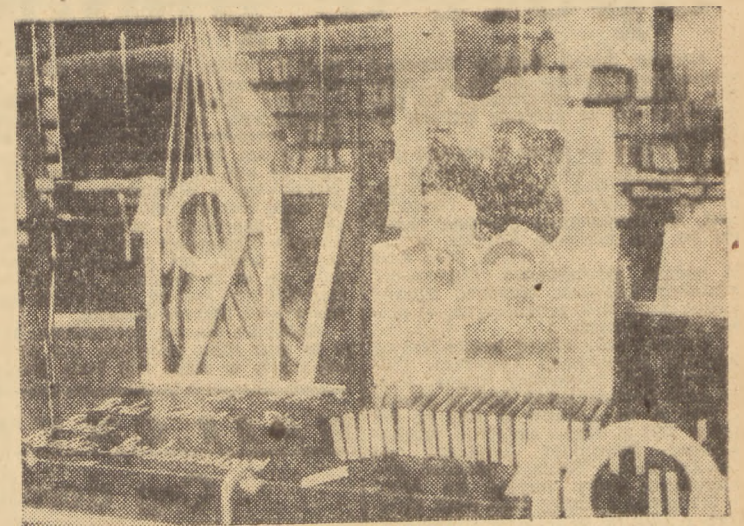
W jednym z mieszkań gospodyni domu zbyt szybko dostarczyła żądane przedmioty i dlatego też Benster dostała się do aresztu. Sprawę przekazano do sądu w Gdańsku. (d)

POWIATOWY ZJAZD Związku Bojowników w Gdyni

W dniu 6 bm. odbył się w Gdyni powiatowy zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Obradom przewodniczył tow. Zborowski. Na wstępie obrad zjazd uczcił jednominutową ciszą pamięć poległych i zmarłych bojowników. Po powołaniu prezydium, delegacja Marynarki Wojennej, złożona uczestnikom zjazdu z życzeniami pomyślnych obrad.

Z kolei zjazd powitał sekretarza KM PZPR — tow. Stawiarz, przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego — ob. Kasprzyk, przewodniczącą Rady Związków Zawodowych — tow. Słazak, przedstawicieli robotników portowych — tow. Albekier i inni. Przedstawiciel wojewódzkiego

KONKURS WYSTAW KSIĘGARSKICH



Wczoraj rozpoczął się w Warszawie konkurs na najładniejszą urządzoną wystawę książki radzieckiej. Na zdjęciu — wystawa księgarń Międzynarodowego Klubu Książki i Prasy (Bagatela 44).

3 wagony materiałów wełnianych dla ludności trójmiasta

Hurtownia Centrali Tekstylnej na Wybrzeżu, otrzymała w tych dniach nowy transport materiałów wełnianych, o różnej zawartości wełny. Ogółem przybyły 3 wagony z materiałami. Nowy transport wełen w chwili obecnej jest rozdzielany pomiędzy poszczególne placówki sprzedaży i ukazuje się na ladach sklepów za parę dni. (o)

Otwarcie wystawy czasopism radzieckich

W dniu 7 bm. na zakończenie Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w klubie TPPR w Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy czasopism radzieckich, zorganizowanej przez oddział miejski TPPR i Spółdzielnię Wydawniczą „Współpraca” w Gdańsku.

Uroczystość zajął wiceprezes oddziału gdańskiego TPPR ob. Jan Lewkow. Mówca podkreślił, że pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej oraz korzystanie z doświadczeń bratniego narodu przyspieszą odbudowę i rozbudowę życia gospodarczego w Polsce. W imieniu zarządu wojewódzkiego TPPR przemówił ob. Misiolek.

Wraz z otwarciem wystawy odbyło się uroczyste wręczenie trzydziestolitej rocznicy i trzydziestolitej rocznicy legitymacji członkowskiej. Wręczenia legitymacji dokonał ob. Lewkow. Jubileuszowymi członkami oddziału TPPR zostali ob. Piotr Dziedzic — ślusarz, przewodnik pracy Stoczni Gdańskiej oraz ob. Regina Przybylska — maszynistka GUM-u w Nowym Porcie. Otrzymała ona upominek w postaci książki „Młoda Gwardia” — Fiediejewa i „W okopach Stalingradu” — Niekrasowa.

Po wręczeniu legitymacji nastąpiło otwarcie wystawy. Obejmuje ona 500 eksponatów i obrazuje postęp nauki w ZSRR we wszystkich dziedzinach wiedzy. Reprezentowane są tu następujące działy: medycyna, biologia, chemia, fizyka, dzieje historii, bibliotekarstwo, nauki.

Po referacie odbyły się wybory nowego zarządu oddziału powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, sądu kolegijskiego oraz delegatów na Zjazd Wojewódzki. W skład zarządu weszli ob. Budkowski, Basak, dr. Jungier, Mlask, Kosa kowski, Smieszalski, Sasinowski, Wozner i Iberizer.

mywali od Armii Radzieckiej, premie w postaci wartościowych paczek żywnościowych.

W okresie tym odczuwano w Gdańsku brak polskich fachowców. Dla zapewnienia nieprzerwanej działalności sieci wodociągowej, skorzystano z pomocy brygad technicznych wojsk radzieckich. Do 1946 roku wszystkie pompy kanalizacyjne w Nowym Porcie były obsługiwane przez techników radzieckich.

Stary robotnik Wydziału Wodociągowo-Kanalizacyjnego w Gdańsku, obecny kierownik sieci wodociągowej, tow. STANISŁAW PYCZYŃSKI, mówi: „GDYBY NIE POMOC ARMII RADZIECKIEJ W TYM TRUDNYM OKRESIE POWOJENNYM JESZCZE DZISIAJ NIE BYLI BYSMY W STANIE CAŁKOWICIE ZAOPATRYWAC MIASTO W WODĘ”. (d)

W dniu 7 bm. na zakończenie Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w klubie TPPR w Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy czasopism radzieckich, zorganizowanej przez oddział miejski TPPR i Spółdzielnię Wydawniczą „Współpraca” w Gdańsku.

Wystawa otwarta będzie do dnia 15 bm. (l)

Dar prof. Cebertowicza dla TPD

Otrzymał z naszej Redakcji honorarium za artykuł w kwocie 4 tys. zł., prof. inż. R. Cebertowicz przekazał w całości na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Do odebrania w Redakcji

Zgubiony w Gdańsku bilet miesięczny wraz z zaświadczeniem na nazwisko Aleksandra Biegaj, znajduje się do odebrania w sekretariacie naszej Redakcji.

Teatry

Teatr Państwowy w Gdańsku — godz. 19.30 „Ożenek”.
Teatr Państwowy w Sopocie — godz. 19.30 „Szczytła zaulek”.
Teatr Państwowy w Gdyni — 2 przedstawienia, o godz. 16 i 19.30 „Okno w lesie”.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Tragiczny początek”, od lat 16. Godz. 16 i 20.
Oliwa — Polonia — „Za wami pójdą inni”, od lat 14 lat. Początek seansów: 15.30, 18.00, 20.30. W niedzielę i święta: 13.00, 15.30, 18.00 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Renegat”, od lat 14. Godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Bałtyk — „Polepienicy”, dozwolony od lat 16. Seanse w godz.: 16, 18.30 i 21.

Gdynia — Gopiana — „Złoty róg”, radziecki film dla młodzieży, seanse w godz.: 16.30, 18.30 i 20.30.
Gdynia — Fala — „Wesoly subelator”, od lat 12. Początek o godz. 18 i 20.

Gdynia — Promień — „Ulica Graniczna”, od lat 12. Seanse w godz. 16, 20.30, w niedzielę od g. 16.

Gdynia — Alantyk — „Sakry honoru”, dozw. od lat 16. Seanse w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Splewak nieznan”, film produkcji francuskiej, dozw. od lat 14. Seanse w godz. 16, 18 i 20.

Elbląg — Bałtyk — „Pawłowi”.

WYSTAWY

WYSTAWY
Wystawa Szukli Plastycznej Związku kowców — Amatorów, otwarta codziennie od 7 do 19 bm w lokalu Związku Spółdzielców w Gdańsku, przy ul. Gen. Świerczewskiego 35.
Wystawa czasopism radzieckich w TPPR we Wrzeszczu, ul. Rokossovskiego.

GDYŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

W GDAŃSKU — KANAŁ KASZUBSKI
UL. KUJAWSKA 2

poszukują natychmiast:

- 2 maszynistek
- 2 księgowych bilansistów
- 1 technika - mechanika
- 4 elektryków
- 10 strażników
- 3 strażników pożarnictwa
- 20 robotników

Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego osobiście. Telefon 418-19 i 336-09 2999/k

Potrzebni natychmiast:

TECHNIK - ELEKTRYK
MONTER KABLOWY
ROBOTNICZY niewykwalifikowani

Zgłoszenia w ref. Personalnym, Wrzeszcz, Małtejski 2/3. 3015/k

TUGZARNIA - RZEŻNIA DROBIU C. S. M. J.

Gdańsk-Wrzeszcz-Zaspa, ul. Roosevelta
prowadzi tuc i ubój
gęsi, kaczek, indyków, kur i kurcząt
Zaopatruje sklepy państwowe i spółdzielcze w drobiu bity 2130 k

KSIEGOWEGO

z praktyką w księgowości przemysłowej z jednolitym planem kont, przyjmie od zaraz:
Centrala Sprzętu Budownictwa
Gdańsk, ul. Wileńska 2/4
tel. 314-08.

Uposażenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. 3002 k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Kohnke Helena, Wejherowo, 12 Marca 1947. 3022

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Ciechanów na nazwisko Pszczółkowski Jan. 3023

ZGUBIONO dowód osobisty kartę zameldowania i rowerową na nazwisko Węglowski Stanisław, Elbląg. 3020

TANIA JATKA

Gdynskich Zakładów Mięsnych
Gdynia-Chylonia, ul. Podgórska 111
czynna każdego dnia od godz. 10 do 16

w sprzedaży:

MIĘSO WOŁOWE I WIEPRZOWE
PO CENACH ZNIŻONYCH

3004/k DYREKCJA

Sport w planie sześćcioletnim

Główny Urząd Kultury Fizycznej zorganizował ogólnokrajową konferencję, poświęconą wstępnym do planu 6-letniego w zakresie kultury fizycznej.

Wstępnym do planu 6-letniego przedkładał dykt. GUKF pos. Motyka. O wadze, jaką państwo przywiązuje do kultury fizycznej, świadczy fakt, że wychowanie fizyczne znalazło po raz pierwszy miejsce w rocznym planie. Plan 6-letni nadaje wychowaniu fizycznemu właściwy kierunek rozwoju, zgodny z interesami mas pracujących. — mówi poseł Motyka.

Umasowienie sportu oparte jest na Oznacze Sprawności Fizycznej. Planowany jest trzykrotny wzrost liczby osób posiadających OSF (z 350.000 w 1950 r. do 1.050.000 w 1956 r.). Do końca 1955 r. liczba objętych wychowaniem fizycznym wzrosła do 8.900.000 osób. Nastąpi również powiększenie liczby imprez do 64.000 (o 242 proc.) i liczby osób nimi objętych z 1.880.000 do 5.160.000 (274 proc.). Taki rozwój sportu nie był możliwy w Polsce przedwójkowej.

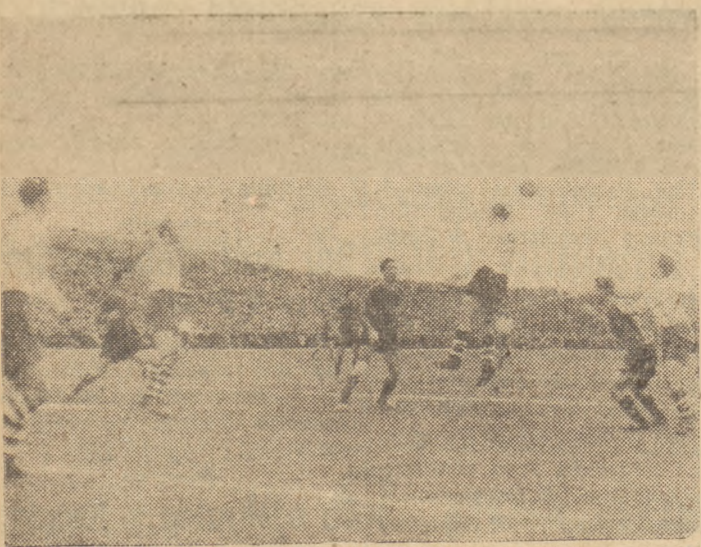
Wprowadzony zostanie rozdział na wychowanie fizyczne, obowiązkowe, dobrowolne i sport wyczynowy. Przewiduje się dwa rodzaje imprez: wychowanie fizyczne obejmie imprezy i akcje masowe, sport — krałowe i zagraniczne imprezy wyczynowe, oraz obozy kondycyjne i wyszkoleniowe. Z uwagi na walory wychowawcze podzielono poszczególne gałęzie sportu na 3 grupy. Imprezy i akcje masowe obejmą podstawowe dziedziny sportu i będą sprawdzianem rozwoju wychowania fizycznego w planie 6-letnim. Akcje masowe będą prowadzone w znacznie szerszym zakresie już od przyszłego roku.

Od roku 1950 przeprowadzone zostały Święto Kultury Fizycznej w województwach, a od 1952 w powiatach. Święto KF obchodzone będzie co dwa lata w ostatnim tygodniu czerwca (na zakończenie roku szkolnego).

KONCERT muzyki klasycznej w Filharmonii Bałtyckiej

W najbliższym koncercie Filharmonii Bałtyckiej usłyszymy arcydzieła muzyki klasycznej. Pod batutą dyr. Zygmunta Latoszewskiego usłyszymy słynną Symfonię Jowiszową Mozarta i genialną uverturę „Leonora” Beethovena. Na początku programu orkiestra wykona po raz pierwszy w Polsce suitę pt. „Mądre dziewczę” zestawioną z fragmentów kantat J. S. Bacha, zinstrumentowaną przez współczesnego kompozytora angielskiego Williama Waltona. Jako solista wystąpi znakomity wiolonczelista prof. Kazimierz Wilkomirski, który odegra z towarzyszeniem orkiestry piękny Koncert Haydna.

Z MECZU POLSKA — ALBANIA



Borucz wyłapuje piłkę w niebezpiecznej sytuacji podbramkowej.

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (340)

Z całą pewnością Wasylek wkrótce do Ciebie przyjedzie. Mówiono mi, że jest w Berlinie, nie udało mi się go odszukać, tu jest prawdziwa wieża Babel, ale widziano go już po kapitulacji, a więc wszystko w porządku. Przez całe trzy lata jak tylko pomyślałem o Tobie, to czułem zamieranie serca; chociaż nic nie pisałaś — rozumiałem doskonale co się w Tobie dzieje. A teraz jestem o Ciebie spokojny. Dużo w Wasylkiem rozmawiałem, to człowiek prawdziwy, nie robiłaś omyłki chociaż byłaś małą dziewczynką. Wasylek może nie rzuca się od razu w oczy, ale im lepiej się go zna, tym bardziej go się ceni. Nie nadaremnie przeżyliśmy te straszne lata, będziesz z nim szczęśliwa. Wielką mam ochotę popatrzeć na wnuka. Proszę Cię bardzo, nie rób mu wymówek za to, że jest krzykaczem — czasem trzeba pokrzykować, szczególnie jeżeli chłopak jest z charakterem. Skąd możesz wiedzieć, a może on góry powywraca, wymyśli coś, o czym się nam nie śni?

Niepotrzebnie się niepokoisz o mnie. Łata — to rzecz względna; w roku czterdziestym pierwszym miałem zapewne niemal siedemdziesiątkę — a to przez wszystkie tamte paskudne wydarzenia; teraz zaś mógłbym tańczyć, w kozi róg zapędzić Twoich kawalerów. Przecież nie pojedę do Kiszowódka jak mi to proponujesz. Roboty będzie dużo, żołnierze już swoje przewojowali, a teraz zaczyna się orka dla naszej braci; już nie mówiąc o tym, że trzeba postawić na nogi rannych, pochorujących się teraz

nego i będzie przeglądem sprawności fizycznej młodzieży.

Nową imprezą sportową będzie Spartakiada, przewidziana w ośmiu dwuletnich począwszy od 1951 r. Oprócz konkurencji sportowych obejmie ona konkursy o charakterze artystycznym i literackim. Spartakiady będą zarazem mistrzostwami Polski. W pierwszym roku spartakiada zimowa (Zakopane) obejmie i konkurencje, letnia zaś (Warszawa) obejmie się w 12 gałęziach sportu. Dotychczasowy system rozgrywek mistrzostw ulegnie zmianie.

Subsydia dla zw. sportowych, które w tym roku osiągnęły już poważną sumę, w roku 1950 będą jeszcze

wyższe a pod koniec planu przeciętnie wzrosną dwukrotnie. Planowane na rok 1950 łączne subsydia na zwiazki — 226.697 tys. zł. osiągną w r. 1955 kwotę 460.601 tys. zł. Z dotacji został wyłaczony boks i piłka nożna jako samowystarczalne.

Szkolenie kadry instruktorskiej będzie 5-stopniowe (wstępne, podstawowe, średnie, wyższe i uzupełniające). Począwszy od 1954 r. studia WF w Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie zamienione zostaną na 4-letnie Technicum WF. Wojewódzkie ośrodki KF staną się bazą szkolenia wstępnego dla wszystkich zrzeszeń. Szkolenie podstawowe dla własnych potrzeb będą przeprowadzały centralne ośrod-

ki KF poszczególnych organizacji. Po nadto powstaną centralne ośrodki GUKF-u. Na szkolenie w roku 1950 przewidziano ogółem 112 milionów zł. W latach następnych kwota ta będzie się stale powiększała o 23 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Kadra instruktorska, zatrudniona zawodowo w sporcie wzrosła z 9 tys. do ponad 21 tys. w r. 1955 (od 237 proc.). Dotychczasowe obiekty sportowe doprowadzone zostaną do maksymalnej używalności. Budownictwo prowadzone będzie przede wszystkim pod kątem widzenia rozwoju sportu masowego. W planie 6-letnim na inwestycje sportowe przewidziano 8,8 miliardów zł. (d)

NASI CZYTELNICZY PISZA

Czy domki w Elblągu trzeba remontować dwukrotnie?

„W maju 1946 r. przybyłem z rodziną z Buga do Elbląga. Z zachowaniem wszelkich formalności prawnych i kwaterynkowych zajęłem jednorodzinny domek, składający się z trzech izb i przeprowadziłem w nim własnym kosztem konieczny remont.

We wskazanym terminie złożyłem wniosek na kupno zajmowanej nieruchomości, która figurowała w wykazie, jako podlegająca sprzedaży. Po zaplaceniu wszelkich opłat, otrzymałem w dniu 5 listopada br. zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Okazuje się jednak, że sprawa nie jest tak prosta. Zakład Osiedli Robotniczych złożył wniosek do referatu Osiedlniczego przy Zarządzie Miejskim o przekazanie do remontu ponad 3 tys. budynków. We wnioskach tych figurują również nieruchomości,

które są już w części bądź też w całości zajęte przez użytkowników. Wnioskiem został również objęty domek, o którego nabycie czynię starania. Najdziwniejsze jest jednak to, że ZOR chce odremontować budynki, nie wymagające remontu (jak np. zajmowany przeze mnie).

Na skutek wniosku ZOR-u tok załatwiania spraw w Referacie Osiedlniczym zamari. Moc podań o nabycie nieruchomości drzemie najspokojniej w szafach, a petencje — jak ja — czekają.”

ZYGMUNT JAROSIEWICZ, technik budowlany Zarządu Miejskiego.

OD REDAKCJI: Sądymy, że sprawa polega na nieporozumieniu i że ZOR, po wyjaśnieniu jej, nie będzie stawiał przeszkód nabyciu jednorodzinnych domków.

Śladem naszych występów

Przedszkole Nr 6 w Sopocie pracuje już normalnie

W związku z notatką p.t. „Dlaczego zapomniano o przedszkolu Nr 6 w Sopocie?”, która ukazała

się w naszym piśmie w dniu 22 października, Zarząd Miejski wyjaśnia: Przedszkole Nr. 6 w Sopocie jest — jak i inne — pod stałą kontrolą i opieką Zarządu Miejskiego. Opóźnienie w otwarciu tego przedszkola, spowodowane było generalnym remontem gmachu oraz przygotowaniem go do nowego roku. Wobec remontu większej ilości szkół i przedszkoli w okresie wakacyjnym, firmy nie mogły ukończyć pracy w terminie na skutek braku potrzebnych materiałów.

Przedszkole zostało zaopatrzone w meble, jak stoliki, krzesła, wieszaki i in., w miarę otrzymywania ich od PCPD w Gdyni.

Kontrolę, przeprowadzaną przez Oddział Oświaty Zarządu Miejskiego, nie stwierdziły, by przedszkolanka nie wypełniała programu w zakresie śpiewu, rysunków itd. Dokonywanie zakupów dla przedszkola nie przeszkadza w normalnych zajęciach, gdyż za-

twia to woźna oraz jedna z matki dyżurnych z Komitetu Rodzicielskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PIOTR DĄBROWSKI i WIKTOR MAJKOWSKI. Kolbudy. Za nadstanie materialu dziękujemy. Prosimy o dalszą współpracę.

JERZY LENDA i STANISŁAW SALWIN. W sprawie Waszej interwencji dziękujemy.

BERNARD ŁAMPKOWSKI. Wyjaśnimy. ZYGMUNT ZIEMINSKI. Zostanie się do redakcji do działu gospodarczo-morskiego.

M. BARANOWSKA. Sprawy skierowaliśmy do Zarządu Miejskiego.

SEKRET ZWYCIĘSTW

W moskiewskim Muzeum Majakowskiego — w domu, w którym do ostatnich dni swego życia zamieszkiwał poeta Października, zgromadzono wiele pamiątek po Majakowskim i wiele, wiele wymownych dowodów kultury narodowej ZSRR dla rewolucyjnego piecyka walki i zwycięstw.

Przed dwoma laty byłem w tym domu i w muzeum.

Z nieukrywanym wzruszeniem rozglądałem się po maleńkich pokojach, z zapartym oddechem słuchałem jego głosu uwielbionego w głosniku pateronu, odczytywałem z rękopisów znajome zdania poematów.

Gdyby mnie wszakże pytano, co największe na mnie wtedy zrobiło wrażenie, nie wymieniałbym w odpowiedzi ani prostych mebli w domu poety, ani tych kilku książek, które — być może — niedoczyta nie pozostawił na scenicjnej półce, ani nawet autografów, ni głosu. Nie. Inny dość dziwny eksponat poruszył moją wrażliwość, otworzył nowe, rozległe perspektywy dla myśli.

Jest w Muzeum Majakowskiego egzemplarz jednego z toników jego wierszy, prawie na wylot poprzez tekturową okładkę przebitą karabinowym pociskiem. Nosił tę książeczkę w kieszeni bluzy, klasycznej „rubaszki” czy też „gimnastorki”, na lewej pierś — na sercu, w dniach wielkiej patriotycznej wojny pewien żołnierz Radzieckiej Armii, nie rozstawał się z nią wśród krwawych trudów i niebezpieczeństw życia na froncie.

Czytał. Z gorącej poezji Włodzimierza Majakowskiego czerpał siły do wytrwania w ciężkich dniach i miesiącach porażek, czerpał natchnienie do świętej walki i wiarę w ostateczne zwycięstwo dobrej sprawy patriotyzmu i czło wieczeństwa, niezłomną wiarę w zwycięstwo socjalizmu.

Pocisk wymierzony przez hitlerowskiego napastnika w samo serce, w mocno bijące dla Ojczyzny i świata serce radzieckiego żołnierza utkwiał głęboko w kartkach wierszy Włodzimierza Majakowskiego, spoczywających na lewej pierś — w kieszeni „gimnastorki”.

Uratowany cudem rewolucyjnej poezji żołnierz odesłał ów tonik wierszy do Muzeum Majakowskiego...

Łatwo tu uwieść się urokiem symboliki opisanego wydarzenia — jakże efektownej i sugestywnej. Wszak dla mnie są tu jeszcze bardziej uwodzące i skuteczne fakty, ich konkretność.

Wiadomo, że w ostatniej wielkiej wojnie ławstowskiej przeciwnicy ZSRR byli nie bylejak uzbrojeni, dostatecznie przygotowani do zadawania śmiertelnych ciosów. Gdyby obliczać jedynie materialne siły wrogów Związku Socjalistycznych Republik i socjalizmu, trudno byłoby mówić o szaleństwie Hitlera. Było to przecież „szaleństwo” dość dobrze obliczone i ukartowane.

Co więc przechręciło szalę zwycięstwa, co zdecydowało o triumfie i klęsce?

Mała książeczka wierszy piewcy Październikowej Rewolucji, ów

przebitą karabinowym pociskiem tonik poezji, jest prosty, dobitny odpowiedź na postawione przez ludzkosć pytanie.

Czyż można sobie wyobrazić hitlerowskiego żołdaka, mordcę i podpalacza, sadystę, burzyciela miast i wsi, muzeów i bibliotek, odwiecznych monumentów kultury, idącego na rzeź i rabunek z tonikiem wierszy Schillera w kieszeni i poezją w sercu?

I czy można sobie wyobrazić sto narodów związanych wspólną wiarą w triumf piękna i dobra, natchnionych najbardziej ludzki mi uczuciami i umiesionych najwznioślejszymi myślami poetów, którzy mogli przegrać w walce o wolność, w walce o Ojczyznę?

W trzydziestą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji należał zaszczyt stać na trybunie na Czerwonym Placu w Moskwie. Stałem tam i wpatrywałem się w twarze defilujących przed trybunami żołnierzy Armii Radzieckiej. Szli zdyscyplinowani, karni, równanymi szeregami, budząc szacunek dla potęgi socjalistycznego państwa.

Usmiech rozproszył w moich myślach ostatnie cienie złych wspomnień — cienie ponurych, nalnych nienawiszczyń ocy i od opuszczonej nisko na czoło hełmami zdobionymi znakami swastyki.

Nie, tamci napewno nie nosili wierszy na sercu.

Trzeba, aby to wszystko dobrze uświadomił sobie dzisiaj każdy — wrogowie i przyjaciele Związku Socjalistycznych Republik i socjalizmu.

STANISŁAW DOBROWOLSKI.

dzie: mają być dziś triumfalne salwy z „tysiąca dział”. Jednak chłopiec nagle usnął w ubraniu — był zmęczony. Natalka rozbierała go, ale mały się nie obudził. Pomyślała: ależ ciężki, niedługo nie będę mogła go unieść...

Lecąc do Moskwy Wasylek obliczał, ile czasu trwało to wszystko razem — prawie cztery lata, a dni więcej niż tysiąc — mylił rachunek. Jednak najdłuższe wydawały mu się te minuty, kiedy jechał z lotniska na ulicę Krapotkina. Samochód posuwał się wolno — wszystkie ulice były pełne ludzi. Wasylek patrzył i nie widział — nie odróżniał ani domów, ani ulic. Jak chłopczek wbiegł na górę, a gdy wszedł do pokoju i zobaczył Natalkę, to nie mógł nawet do niej podejść, stał przy drzwiach. Natalka podbiegła do niego, krzyknęła: „Wasia!” i również zamaria. Długo stali w uścisku. Następnie Natalka zrozumiała — nie należało niczym rozmawiać; zaczęła gospodarować, zaprowadziła Wasylka do łazienki, zlewała mu na ręce wodę, potem postawiła na gazie imbryk; wszystko to czyniła machinalnie, a z oczu jej płynęły łzy.

— Wasylku, nie myśl, że jestem beksą. To tylko dziś... A kiedyś nie od ciebie nie przechodziło, to nie płakałam. W dzień nie wypadało, a po nocach śniłeś mi się...

— I ty mi się śniłaś kiedy byliśmy w lesie. Natalko...

Nie mógł mówić, ale musiał powtarzać jej imię. Całował ją i nie mógł się oderwać; i armaty grzmiały, i ognie się rozlewały na niebie, a on wciąż całował jej twarz, rece i powtarzał: „Natalko”.

Wtem obudził się Wasylek — mały. Zerwał się i nagle krzyknął „bum” jednocześnie z salwą, po czym z obawą zapytał:

— Mamo, wujcio?

Wasylek chciał go wziąć na ręce, ale mały uciekł: stał w swej długiej koszulince, przecierał oczy i uśmiechał się w zawstyżeniu.

(C. d. n.)